

GTOS

WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 228 (1608) ABCD Poznań, niedziela 21 sierpnia 1949 r. Cena 10 zł

300 milionów złotych kredytów na odbudowę mieszkań robotniczych

uchwalił Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych, zatwierdził podział 300 milionów złotych kredytów przeznaczonych uchwałą Rady Ministrów na dokończenie rozpoczętych budowli i remonty indywidualnych domów robotniczych.

Izba Reprezentantów skreśliła 50% budżetu

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów w trzecim głosowaniu 209 głosami przeciwko 151 zmniejszyła o 50 proc. wysokość kredytów, których domagał się prezydent Truman na realizację tzw. programu pomocy wojennej dla uczestników paktu atlantyckiego i niektórych innych krajów. Decyzja Izby Reprezentantów stanowi porażkę rządu USA, którego przedstawiciele żądali zaakceptowania wniosku rządowego w całej jego rozciągłości tj. w wysokości 1450 milionów dolarów. Projekt ustawy o pomocy wojennej przejdzie obecnie pod obrady senatu.

Powódź w SŁOWACJI

PRAGA (PAP). Prasa czechosłowacka donosi o klęsce powodzi, jaka nawiedziła w tych dniach Słowację. W wielu punktach przerwane zostało połączenie telefoniczne oraz komunikacja. Woda porwała ponad 50 budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Najbardziej uszkodzonymi wioskami są Brieny i Bohdanec, w których ofiarą powodzi padło 16 osób.

Również Śląsk Zaolzański dotknięty został w tych dniach powodzią. Wylało 7 rzek, m. in. Olza, Ostrawica i Lucyna. W wielu miejscach przerwana została komunikacja kolejowa i tramwajowa. Napór wód zerwał mosty kolejowe i uszkodził tory.

Walki uliczne w SANTIAGO przeciwko faszystowskiemu reżimowi

NOWY JORK (PAP). Z Santiago de Chile donoszą, że od 3 dni trwają tam zajścia i starcia uliczne na tle ciężkiej sytuacji ekonomicznej i reakcyjnej polityki rządu w stosunku do elementów postępowych.

Dotąd w zajściach tych zginęło 7 osób, a kilkadziesiąt odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Parlament uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu, zezwalające na przenoszenie ludności z jednej części kraju do innej, na aresztowanie bez nakazów sądowych i zawieszenie wolności prasy i zgromadzeń.

Cudzoziemcy, którzy mieli sposobność odwiedzić Chile w ciągu ostatnich miesięcy, określają sytuację gospodarczą tego kraju jako tragiczną w związku ze spadkiem cen eksportowanych przez Chile surowców na rynkach światowych.

Z ogólnej sumy 300 mil. złotych przeznaczono: dla województwa śląskiego 125 mil. zł, głównie dla górnictwa węglowego, dla woj. łódzkiego 40 mil. zł, dla woj. warszawskiego 25 mil. zł oraz mniejsze kwoty dla innych województw.

Równocześnie wydana została instrukcja w sprawie zasad i sposobu zużycia kredytów.

Z funduszu 300 mil. zł udzielane będą robotnikom na budowę lub remonty indywidualnych domów robotniczych pożyczki do sumy 500 tys. zł. Pożyczki

otrzymają w pierwszej kolejności przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędności w oparciu o opinię Rady Zakładowej lub Kola Zw. Zawodowego.

Pożyczki z tego funduszu przynależą do Okręgowego Rady Związków Zawodowych przy udziale delegata Zakładu Osiedli Robotniczych na remont budynków dotąd nie wykorzystanych (jeżeli koszt niezbędnego remontu nie przewyższa 40% wartości budynku), na remonty kapitalne budynków zamieszkałych — w wysokości 30% wartości budynku — oraz na dokończenie rozpoczętych budowli w wysokości do 50% wartości budynku.

Pożyczki są bezprocentowe i podlegają spłacie w ciągu 10 lat, w terminach miesięcznych. Koszt obsługi bankowej potrąca się jednorazowo przy udzieleniu pożyczki (w wysokości 1% sumy pożyczki). Spłata pożyczki rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1951 r.

Liga Kobiet pracuje coraz lepiej

WARSZAWA (PAP). Jak wynika ze sprawozdań zarządów wojewódzkich Ligi Kobiet, złożonych na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego LK, w ciągu ostatnich trzech miesięcy przybyło 354 nowych kół LK, przy jednoczesnym wzroście liczby członkin o 117 000 kobiet. Największy przyrost liczebny wykazuje woj. wrocławskie z cyfrą 15 000 nowych członkin. Również kadry aktywistów powiększyły się w ostatnim okresie o 2000 osób.

Liga Kobiet bierze coraz większy udział w organizowaniu współzawodnicstwa pracy oraz w akcji dobrowolnej pracy nad odbudową kraju.

Same tylko koła gospodyń domowych dały od maja do sierpnia br. ponad dwa i pół miliona godzin pracy przy odgruzowaniu i oczyszczaniu miast oraz różnych innych pracach, zależnie od potrzeb terenu.

Wiele wysiłków wkłada Liga Kobiet w prace oświatowe. W okresie sprawozdawczym zorganizowano kilkadziesiąt nowych świetlic, wiele nowych zespołów artystycznych, czytelniczych, zespołów redakcyjnych gazetek ściennych.

Współpraca kobiet miejskich i wiejskich daje coraz lepsze wyniki. 989 ekip, w skład których wchodziły zespoły oświatowe i artystyczne odwiedziło wiele gromad we wszystkich częściach kraju. Kontakt wsi z miastem przyczynia się do lepszego zrozumienia wśród kobiet wiejskich znaczenia współzawodnicstwa i pracy zespołowej. Rośnie wśród gospodyń wiejskich współzawo-

dnictwo indywidualne i zbiorowe, w którym przodują woj. kieleckie i poznańskie.

W SYRII dalsze niepokoje

TEL AVIV (PAP). Z Damaszku donoszą, że syn pułkownika Hinnawi, który dokonał zamachu na Zaima — został zamordowany. Rozeszły się również niepotwierdzone doniesienia, że pułkownik Hinnawi został zabity.

LONDYN (PAP). Król Abdula przybył w czwartek do Londynu celem skomunikowania się z rządem brytyjskim w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Akademickie mistrzostwa świata W drugim dniu — bez sukcesów

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych w ramach akademickich mistrzostw świata zawodnicy polscy nie odnieśli sukcesów.

W finale biegów na 100 m na metę wpadło jednocześnie 5 zawodników w jednakowym czasie 10,9. Po wyświetleniu filmu komisja sędziowska ustaliła następującą kolejność na mecie:

1) Horcic (CSR), 2) Hebeny (Węgry), 3) Stawczyk (Polska), 4) Czany (Węgry).

W skoku wwyż zwyciężył Iliasow (ZSRR) — 1,94 m. Brzozowski (Polska) zajął 4-te miejsce z wynikiem — 1,85. Brzozowski przeszedł wysokość 1,85 m za pierwszym skokiem, jednak nie mógł pokonać następnej wysokości. Skalbani skoczył 1,85 m w trzeciej kolejce zrem z kilkunastu innymi zawodnikami i zajął dalsze miejsce. Rumun Soeter uzyskał poza konkursem wynik 1,97 m. Iliasow przeszedł wysokość 1,94 m za 1 razem, a Soeter za drugim.

W biegu na 800 m startowało 9 zawodników. Zwyciężył Dalmaciu (Rumunia) 1:54,7, przed Jacquier'em (Francja) Rasse (Francja). Stałkiewicz zajął 5 miejsce w czasie 1:57,2.

Bieg na 400 m wygrał Banholm (Węgry) 49,2 przed Dugardem (Francja) 49,2. Komarow (ZSRR) i Mahem (Polska) — 50,0.

Będziemy jak najszerszej stosować doświadczenia radzieckiego budownictwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm., w drugim dniu obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego i Ceramicznego po sprawozdaniu z działalności zarządu głównego, które złożył sekretarz generalny związku, toczyła się ożywiona dyskusja nad referatami.

Liczni mówcy przeanalizowali całość kształtu pracy związkowej, zwracając szczególną uwagę na dotychczasowe braki i niedociągnięcia.

Szeroko omówiono również ostatnie wystąpienie Watykanu, podkreślając jego wybitnie polityczny charakter. „My, robotnicy budowlani — powiedział p. Poczmański, delegat oddziału warszawskiego — nie po to budujemy i odbudowujemy kościoły, żeby stały się one miejscem skąd uprawiana jest antypolska polityka.”

W dalszym ciągu dyskusji poruszono zagadnienie norm produkcyjnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący CRZZ poseł Cwik. Stwierdził on, że już obecnie zauważyć można duże postępy w uświadomieniu politycznym członków związku, czego dowodem jest m. in. zwiększająca się stale ilość współzawodniczących i dotychczasowe osiągnięcia w budownictwie.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której w imieniu 360

tych członków zobowiązują się w szerszym niż dotychczas stopniu upowszechniać współzawodniczość pracy i racjonalizowane metody pracy. Postanawiają w jak najszerszym zakresie korzystać z doświadczeń radzieckich związków zawodowych z dziedziny budownictwa socjalistycznego.

25 zabitych w czasie trzęsienia ziemi w Turcji

RZYM (PAP). Z Ankary donoszą, iż w Anatolii północno-wschodniej miało miejsce katastrofalne trzęsienie ziemi.

Ilości zabitych nie zdołano dotąd ustalić. Z gruzów udało się wydobyć na razie 25 zabitych.

Setki osób odniosły lżejsze lub cięższe rany.

Rozmiar strat materialnych nie zdołano dotąd ustalić, są one jednak bardzo poważne.

Pożegnanie delegatów konferencji Międzynarodowej Federacji ZWIĄZKU NAUCZYCIELI

WARSZAWA (PAP). 17 bm. w godzinach wieczorn. przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki gościł delegatów na konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich. Witając przybyłych p. Zawadzki podkreślił fakt przyjęcia delegatów w odbudowanym z gruzów i ruin — zniszczonych przez hitlerowski okupant — gmachu rady.

„Rany zadane przez okupanta hitlerowski — powiedział on — zostały usunięte, dzięki wyjątkowej pracy polskiej klasy robotniczej, inżynierów, techników i architektów”.

Mówiąc o pracy nauczycieli w Polsce Ludowej p. Zawadzki wskazał na wielkie zadania, stojące przed pracownikami oświaty, którymi przede wszystkim są: walka ze spuścizną rządów sanacyjnych i okupacji — analfabetyzmem i zacofaniem.

Przewodnicząca delegacji radzieckiej p. Nadieżda Parfionowa powiedziała m. in.: „Tego co zobaczyliśmy w Warszawie, nie można zapomnieć. Ludzie żyją tu, pracują i tworzą, świadomi swego celu. Obowiązkiem każdego z nas, wracając do swego kraju, jest szerzyć prawdę o dzisiejszej Polsce”.

KRAKÓW (PAP). W dniu 18 bm. przybyła do Krakowa 29-osobowa grupa uczestników konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich z sekretarzem depart. zawodowego SFZZ Delanoue na czele.

W skład wycieczki wchodzi przedstawiciele nauczycielstwa ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz Francji, Belgii, Anglii i Australii.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili Sukiennice, Kościół Mariacki i Wawel, po czym podejmowani byli w Zarządzie Miejskim przez wiceprezesa miasta p. Tora.

Zwolennicy pokoju aresztowani w ARGENTYNI

PARYŻ (PAP). Stały komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu otrzymał wiadomości o biu-ralnych przesładowaniach zwolenników pokoju przez policję argentyńską.

W mieście Rosario policja zakazała zwolennikom pokoju odbycia zjazdu, a manifestacja, protestująca przeciwko temu zakazowi, została rozproszona przez policję przy użyciu gazów łzawiących. Wielu manifestantów zostało aresztowanych. W mieście Cordoba zakazane zostało zebranie pokoju i aresztowani zostali liczni postępowi działacze społeczni, a wśród nich dr Ordones — przewodniczący delegacji argentyńskiej na Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu.

W mieście Comodoro aresztowane zostały członkinie Związku Kobiet Argentyńskich, które zbierały podpisy pod petycją w obronie pokoju.

Przewodniczący stałego komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju prof. Jolliot, skierował do gubernatorów prowincji Buenos Aires — Mercante protest przeciwko przesładowaniu zwolenników pokoju.

kwalifikowali się w grze pojedynczej mężczyźni Ducos (Francja) i Adam (Węgry). Mistrzynią akademicką świata w grze pojedynczej kobiet została Vad (Węgry), zwyciężając w finale rodaczkę Javori 6:4, 6:1.

Doskonałe wyniki uzyskano w zawodach piwackich. 200 m st. mot. wygrał Nemeth (Węgry) 2:45,8 (nowy rek. akadem.) przed Pawlickim (Austria) 2:50,4 (nowy rek. Austrii). 100 m st. dow. kobiet wygrała Tenes (Węgry) 1:06,2 (nowy rek. akadem.) Węgier przed Szekeli (Węgry) 1:08,8.

Sztafeta 3x100 m st. zmien. mężczyzn wygrały Węgry 3:20,4 (nowy rek. akadem.) przed CSR.

W ramach turnieju bokserskiego w w. muszej Woźniak (Polska) przegrał na punkty z Bulakowem, w w. koguciej — Osik — (Węgry) wypunktował Margarię (Rumunia), w w. piórkowej — Ferka (Węgry) wygrał na punkty z Anistag cianem (ZSRR).

Śląsk — Kraków 3:2 1:1

W międzyokreślowym meczu piłkarskim o puchar Kaluży Śląsk zwyciężył po słabej grze, Kraków 3:2 (1:1). Bramki dla Śląska zdobyli: Spodzieła, Muskala i Dybala. Dla Krakowa: Jackowski i Roik. Sędziową Demski ze Świętochłowic. Widzów 25.000.

Wystawa w Moskwie pokaze naszym radzieckim przyjaciolom zdobycze mas pracujacych Polskiej Ludowej

MOSKWA (PAP). Jak wynika z wiadomości napływających z ostatnich dniach z Moskwy zapowiadane na sobotę, dnia 20 bm. otwarcie Pierwszej Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego, wywołało zainteresowanie w społeczeństwie radzieckim. Wystawa ma na celu dać widzowi radzieckiemu obraz osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Polski Ludowej w ciągu minionego pięćdziesięciu lat.

Pierwsza Polska Wystawa Przemysłu Lekkiego w Moskwie — jak wskazuje nazwa — daje obraz naszych osiągnięć przede wszystkim w przemyśle lekkim, przetwórczym, demonstrując jego wzrost. Nie mogąc jeszcze ze względu na techniczne warunki odpowiedniego obrazu przemysłu ciężkiego, akcentujemy tylko jego wyniki w części problemowej wystawy, uzupełniając planse — szeregiem eksponatów, umieszczonych w bezpośrednim sąsiedztwie pawilonów wystawowych (samochód ciężarowy „Star 20”, traktor „Ursus”, model kopalni węgla oraz zademonstrowane na jednym z dworców moskiewskich: parowóz pocztowy PT-47 i trzy wagony — restauracyjny, pocztowy i chłodni).

Całość wystawy mieści się w Parku Kultury i Odpoczynku im Gorkiego nad rzeką Moskwa, w trzech pawilonach, z których dwa zawierają będą treści gospodarczą, trzeci zaś — artystyczną.

Główny wielki pawilon kilkunastometrowej wysokości witać będzie widza radzieckiego — zmontowaną z kamiennych płyt wielką ścianą nad wejściem z napisem: „Niech żyje Związek Radziecki! — ostoja narodów w walce o pokój i socjalizm. „Niech żyje wieczna przyjaźń Polski z ZSRR”. Na wprost wejścia do głównego pawilonu — rzeźba na wysokim postumencie: postać symbolizująca wyzwoloną pracę. W głębi zdjęcie o powierzchni 90 m kwadratowych, największe zdjęcie fotograficzne wykonane kiedykolwiek w Polsce, a przedstawiające tu-

my manifestujące na rzecz pokoju i postępu.

Połowa głównego pawilonu poświęcona jest problematyce Polski Ludowej, a ponadto zawiera planse i część eksponatów przemysłu ciężkiego. Druga połowa pawilonu poświęcona jest przemysłowi włókienniczemu i odzieżowemu.

Drugi pawilon, piętrowy, wykonany całkowicie ze szkła, a przejęty po zakończonej niedawno wystawie czechosłowackiej, zawierać będzie eksponaty przemysłu drzewnego (głównie meble), muzycznego, skórzanego, spożywczo-rolnego, mineralnego (szkło, porcelana), papierniczego oraz artystycznego. W logicznym powiązaniu z odpowiednimi galeziami przemysłu i ich eksponatami, na dwóch ścianach pawilonu można będzie podziwiać panoramę odbudowującej się Warszawy oraz planse ilustrujące zagospodarowanie Ziemi Zachodnich.

Wreszcie trzeci pawilon obejmuje wystawę rzeźb Dunikowskiego i obrazów Kowarskiego oraz wystawę retrospektywną malarstwa polskiego XIX w. Uzupełnieniem tej artystycznej części wystawy będą pokazy polskich zespołów ludowych w samym parku i w różnych punktach miasta, jak również liczne polskie imprezy artystyczne.

Wystawa jest zradiofonizowana. U wyjścia z głównego pawilonu zamontowano kabinę z której wyświetlane będą krótkometrażówki polskie.

Ekipa montująca wystawę zrobiła wszystko, aby wystawa wypadła jak najlepiej. W ekipie tej wyróżnili się

szczególnie pełną poświęcenia pracą — elektryk Stanisław Piwowar, stolarz Henryk Rostkowski, tapicer — Józef Legerko, ślusarz — Zygmunt Marynowicz, mechanik — Władysław Góralski i pracujący przy urządzeniu przekroju kopalni węgla, górnik Stanisław Biedron.

Ekipę polską uzupełnili liczni fachowcy i robotnicy radzieccy, w dużym stopniu przyczyniając się do terminowego zakończenia przygotowań.

Otwarcia wystawy dokonał minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede.

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. o godz. 8 rano odleciała samolotem z Warszawy delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego, inż. Tadeuszem Gede oraz wiceministrem kultury i sztuki — Włodzimierzem Sokorskim na czele, która udaje się na otwarcie I Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego do Moskwy. W skład delegacji wchodzi również poseł Jerzy Albrecht, członek komitetu ścisłego wystawy. Razem z delegacją udala się do Moskwy na otwarcie wystawy grupa dziennikarzy stołecznych.

415 kg ważył tucznik Jana Gontarza

LUBLIN (PAP). W powiecie zamajskim we wsi Nielisz, p. Jan Gontarz — średniorolny gospodarz wyhodował w ramach kontraktacji tuczniaka o wadze 415 kg.

Tuczniak ten jest najpiękniejszym okazem, dostarczonym spółdzielni gminnej w powiecie zamajskim.

P. Gontarz zainicjował w swojej gminie w gospodarstwie w hodowli trzody chlewnej.

Pożegnanie baletu radzieckiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. wicepremier Hilary Minc podejmował w Prezydium Rady Ministrów powracający po tournée w Polsce Zespół Baletowy Wielkiego Państwowego Moskiewskiego Akademickiego Teatru Opery.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rządu R. P., przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji kulturalnych.

Liczenie reprezentowany był świat artystyczny i kulturalny stolicy.

Komentarz dnia

ZWIĄZKI ZAWODOWE wzmacniają dyscyplinę pracy

Ostatnie plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych poddało krytyce szereg odcinków pracy związkowej i omówiło niedociągnięcia jakie przejawiały się w pracy związków w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Plenum CRZZ zwróciło specjalną uwagę na sprawę podniesienia dyscypliny pracy w fabrykach i zakładach produkcyjnych. Sprawy gospodarcze narodowej wyrządzają nieusprawiedliwione wypadki opuszczania dni pracy, powodujące marnowanie się wielu roboczogodzin i obniżenie produkcji. Jest to woda na miętę reakcji, która każde niepowodzenie klasy robotniczej, każde zahamowanie naszego marszu do lepszej przyszłości, traktuje jako swoje zwycięstwo.

Zdawało by się, że sprawa pojedynczego robotnika, który z tego lub innego błędnego powodu opuścił jeden czy dwa dni pracy, nie jest niczym ważnym. Cyfry mówią co innego. Mamy obecnie ponad 3,5 mil. pracujących członków zw. zawodowych. Jeżeli tylko każdy z pracowników opuścił jeden dzień pracy w roku, to straty wyniosą powyżej 500 miliardów zł rocznie. W interesie całego narodu, w interesie rozwoju naszego życia gospodarczego trzeba wypo wiedzieć stanowczą walkę wszelkim przejawom lekceważenia dyscypliny.

Uaktywnienie pracy związkowej pozwoli na zlikwidowanie wypadków naruszania dyscypliny i będzie dużym wkładem w dzieło przyspieszenia tempa rozwoju naszego kraju.

W okresie, gdy klasa robotnicza, a z nią cały naród rozpoczyna realizację planu 6-letniego, który zbuduje podwalny Polski socjalistycznej i dobrobyt w kraju, trzeba zlikwidować pozostałości dawnego, wytworzonego przez kapitalistyczny wyzysk, stosunku do pracy.

Sprawa walki z sabotażem znalazła swój oddźwięk w referacie p. A. Zawadzkiego na ostatnim plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Referat przewodniczącego Rady wskazał na skutki, jakie przyniesie niebezpieczeństwo dywersji w naszym życiu gospodarczym, wskazując jednocześnie na konkretne wytyczne walki z sabotażem. Walkę z

usiłowaniem reakcyjnych elementów podejmie cała klasa robotnicza, zorganizowana w Związkach Zawodowych. Szczególny nacisk położony został na uświadomienie i podniesienie poziomu pracy ogniw związkowych na wszystkich szczeblach.

W drugim dniu obrad zagadnieniu temu poświęcono znaczną część dyskusji, omawiając dotychczasowe niedociągnięcia na tym odcinku.

„Przyzwyczajaliśmy się widzieć i rozpoznawać wielkiego sabotażystę, widzimy ich na ławach oskarżonych, umiemy ich poznać i unieszkodliwić, tak, jak i tych, którzy strzałami zwa węgla usiłują mordować świadomych robotników. Nie nauczyliśmy się jednak dotychczas dość szybko poznawać i wykręcać drobnych szkodników i sabotażystów, których akcja przynosi niejednokrotnie olbrzymie straty” — powiedział p. Cwik na plenum CRZZ.

Robotnik — związkowiec musi umieć odnaleźć i unieszkodliwić sabotażystę. Trzeba wyzbyc się zbędnej pobłażliwości w stosunku do drobnych, zdawało by się, wypadków i uszkodzeń, jakie zdarzają się w zakładach pracy. Niedbalstwo czy lekomyślność, jak to niektórzy usiłują tłumaczyć, nie zawsze jest niedbalstwem, częściej jest to świadoma robota nieprzyjaciół Polski Ludowej.

Akty sabotażu, to nie tylko psucie maszyn, materiałów, czy produkcji, sabotażem jest także postępowanie z robotnikami, jakie zdarzyło się w jednej z fabryk, gdzie robotnica Wiśniewska, jedenastokrotna przodownica pracy, nie została wysłana na wczasy, bo właśnie dla niej zabrakło skierowania. Tu przeciwnicy naszego kraju i jego rozwoju w ten sposób chcieli wywołać rozgorczenie człowieka pracy.

Na plenum CRZZ postanowiono utworzyć spośród najbardziej aktywnych robotników, tzw. grupy antysabotażowe, które przeciwdziałając będą uszkodzeniom, przeprowadzać przeglądy maszyn i organizować ochronę zakładów przed sabotażem.

Świadoma akcja całego pracującego społeczeństwa sparaliżuje ostatnie próby niedobitków reakcji zahamowania marszu naszego kraju do dobrobytu.

(St.)

W zwierciadle prasy

„Korfantemu ślubu nie dawać”

W okresie, gdy po pierwszej wojnie rozstrzygał się los Śląska i zbliżał się plebiscyt, kler niemiecki wyteżał wszystkie siły, by wynik plebiscytu wypadł dla Polski niepozytywnie. Nie była to akcja samego tylko niemieckiego kleru katolickiego. Wczorajszy „Kurier Codzienny” pisze w artykule Augusta Grodzkiego:

„Przeciwko akcji Polaków stanęło przede wszystkim niemieckie centrum katolickie, którego głównymi rzecznikami byli na Śląsku księża. Wiadomo, że na politykę niemieckiego centrum katolickiego zawsze miał decydujący głos Watykan.”

W tej zbrojnej pracy główną rolę grał kardynał Koppe, zabraniając czytania polskich pism i dzienników. Oto słowa jego listu pasterskiego, cytowane za „Kurierem Codziennym”:

„Proszę i zaklinam was, najmilsi diecezjanie! Nie dawajcie wstępu do domów waszych tym wszystkim pismom i gazetom, o których tutaj mówię i które namietnowałem. KAPELANI WASI MIEJRY PRAWOJOBOWIAZEK ODMÓWIĆ WAM TAK DŁUGO BŁOGOSŁAWIEŃSTW I ŁASK KOŚCIOŁA DOPÓKI BYŚCIE NIE USUNĘLI Z DOMÓW WASZYCH TE NIEBEZPIECZEŃSTWA, KTÓRE ZAGRAŻAJĄ WIERZE WASZEJ. Jeżeli będzie w nieuwadze, przed którymi pismami was przestrzegam, zapytajcie waszych następców, idźcie za ich wskazówkami.”

A jego podwładni księża dodawali od siebie w pismach do parafian:

„Gdyby pan nie uczynił zadość mej prośbie, z która się do pana zwracam jako przyjaciel i proboszcz miejscowy, wienczas lakołować z ciężkim sercem BĘDE ZMUSZONY PANA WYKLUCZYĆ OD PRZYJĘCIA SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH”

Działacz śląski Korfant, zresztą ani lewicowy, ani antykościelny, raczej właśnie wierzający katolik za swą akcję plebiscytową za obronę interesów polskich spotkał się z szykanami tamtejszego duchowieństwa. Odmówiono mu udzielenia ślubu. Ale odmawiali nie tylko Niemcy, odmawiali i Polacy. „Zjazd księży w Bytomiu uchwalał aby na całym Śląsku ikt nie odważył się udzielić mu ślubu kościelnego. Wówczas narzeczona Korfantego przenosi się do Krakowa. Ale i tu sprawa nie była łatwa. Korfant zgłasza się do jezuitów, ale ci mają już rozkaz od generała Zakonu w Rzymie, zakazujący udzielenia mu ślubu. Kiedy stara się o ślub w innym kościele, nadchodzi od bawiacego wówczas w Rzymie krakowakie-

go kardynała Puzyry (tego samego, który nie chciał puścić na Wawel prochów Mickiewicza) denesza następującej treści: KORFANTEMU ŚLUBU NIE DAWAĆ!”

Zbieżność co najmniej dziwna. Dziś stosunek kleru niemieckiego do Polski jest ten sam. Ostatnia farsa wyborcza w Bizonii wykazała, że niemieckie duchowieństwo katolickie popierało te partie, które na swych wyborczych transparentach wymalowały antypolskie, rewizjonistyczne hasła. Wczorajsza „Polska Zbrojna” w artykule M. B. stwierdza:

„Hierarchia kościelna zastosowała całą skalę metod nacisku na wyborców, poczynając od pisma odczonego Piusa XII do rewizjonistycznych, chadeckich przywódców politycznych w Niemczech zachodnich i kończąc na odpowiednio sformułowanych kazaniach i nawoływaniach wiejskich proboszczów.”

A dalej:

„Duchowni niemieccy przypominali raz po raz wiernym o „niebokiej trosce, jaką papież Pius XII otacza naród niemiecki”. Odczytywane we wszystkich kościołach listy pasterskie i wygłaszane kazania miały za zadanie umocnienie ludzi wierzących w przekonaniu, że łaski Wyszynatona i Watykanu są na naród niemiecki tylko wtedy, jeśli weźmie on udział w „wyborach” i odda głosy na najbardziej miłe Bogu i dołarowi partii reakcji niemieckiej.”

I wreszcie wykorzystali oni groźbę ekskomunikacji papieskiej, rozumiejąc, że wzmierzona ona jest przeciw m. in. i Polsce:

„Zachodnio - niemiecka agencja „Deutsche Presse Dienst” ściśle współpracująca z agencją Reutersa, nadała do wiadomości tekst listu pasterskiego biskupów niemieckich, odczytanego w przeddzień wyborów. I nalciekawsza w tym liście jest wzmianka o dekrete watykańskim w sprawie ekskomunikacji. Biskupi niemieccy zrozumieli więc dobrze jaki jest właściwy cel tego sekretu że służy on politycznej walce przeciwko wszelkim przejawom demokracji i przypomnieli ten sprzeczny z zasadami wiary akt polityczny Stolicy Apostolskiej właśnie w przeddzień niezwykle ważnej dla imperialistów imprezy politycznej.”

Polityka watykańska i jeden z jej reży w walce z siłami postępu i narodowej wolności — niemiecki reakwiny kler — nawiązują co dzień, w każdej sprawie i przy każdej okazji do wielowiekowej antypolskiej tradycji.

Tour de Pologne
Czytelnik
Bilety są już w sprzedaży

Włosi przylecieli do Warszawy

W środę o godz. 18.30 na lotnisku na Okęcu wylądowała ekspedycja kolarzy włoskich, którzy wezmą udział w VIII Wyciągu Kolarskim Dookoła Polski, organizowanym przez prasę Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”. Wobec trudności paszportowych przyleciało tylko 6 zawodników z kierownikiem Giordano Franco i masażystą De Grandi. Nazwiska zawodników brzmią: Arata Natali, Sarti Ricardo, Spalazzi Ulisse, Locatelli Francesco, Bosi Vicente, Zucchelli Rino. Zawodnicy mówią tylko językiem ojczystym oprócz Bosi, który całkiem niezłe włada językiem polskim. Kolarz ten ma żonę Polkę i chlubi się, że jego czteroletni synek mówi doskonale po włosku i po polsku. Kolarze reprezentują barwy Włoskiego Związku Młodzieży Demokratycznej.

Polskie Radio transmituje finisz

Z wyciągiem udaje się w drogę ekipa sprawozdawcza Polskiego Radia, która będzie za pośrednictwem poszczególnych rozgłośni transmitować przebieg finiszów. Ponadto w godzinach wieczor-

nych nadawane będą reportaże z przebiegu etapu

Samoloty pilotują wyciąg

Na każdym etapie samoloty aeroklubów będą wylatywały na spotkanie wyciągu i będą pilotowały czółówkę na ostatnich kilkudziesięciu kilometrach. W każdym miesiące etapowym z wyjątkiem Katowic samolot z chwilą wjazdu na stadion czółówki wyciągu, zrzuci wiązanek kwiatów.

Prywatne zgłoszenia do wyciągu

Wpłynął list od p. Długiego z Poznania, który twierdzi, że „gdy w zdrowym ciele zdrowy duch gości” nie ma nic niemożliwego i wobec tego prosi o przyzycie jego zgłoszenia. P. Długi ma 61 lat ale pontewał w starym plecu diabeł pali! Jest pewien zwycięstwa Komitet Organizacyjny odrzuć zgłoszenie p. Długiego ponieważ nie posiada on licencji PZK na rok 1949.

JUŻ w niedzielę, 28 bm., będziemy świadkami zakończenia

VI etapu Wyciągu Kolarskiego Dookoła Polski na boisku sportowym Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” w Dębcu.

Początek o godzinie 15. W programie przewidziany także bardzo ciekawy mecz piłki rowerowej i jazda figurowa.

Mecz rowerowy rozegrany stanie między mistrzem Czechosłowacji a wicemistrzem świata w piłce rowerowej.

Bilety w przedsprzedaży nabywać już można w następujących punktach:

1. Księgarnia „Czytelnik” — ul. Armii Czerwonej 1
2. Wypożyczalnia Książek „Czytelnik” — ul. Marsz. Rokossowskiego 14
3. Administracja „Głosu Wielkopolskiego” — ul. Marsz. Rokossowskiego 16

Gdy wojna wisiała nad Europą

Flirt z faszyzmem

Na kolorowej mapie politycznej starego świata coraz wyraźniej zaczęły się wyodrębniać brunatne plamy faszyzmu. Włochy rozpoczęły stosowanie polityki „faktów dokonanych”, którą później do perfekcji doprowadził Hitler.

W roku 1935 nowoczesnie uzbrojona armia Mussoliniego podbiła Abisynię. „Wielkie demokracje” zareagowały na to „sankcjami gospodarczymi” i wygodną dla burżuazji, aczkolwiek tragiczną w skutkach taktyką defensywy.

Rok 1936 był rokiem powstania nowego układu sił w Europie.

W chwili, gdy zbuntowane dywizje marokańskie pod wodzą generała Franco rozpoczęły wojnę domową w Hiszpanii, Niemcy i Włochy potraktowały teren bojów, jako sprawdzian własnych sił, a „wielkie demokracje” zastosowały morderczą dla republiki hiszpańskiej, korzystną dla faszyzmu, taktykę nieinterwencji.

W chwili, gdy Niemcy w swoisty sposób zaczęły naprawiać błędy traktatu wersalskiego, gdy w zdemilitaryzowanej Nadrenii na strassburskim moście stała nowa „Wacht am Rhein”, Francja odpowiedziała na to — nieudaną i zupełnie platoniczną próbą mobilizacji.

W chwili, gdy poprzez Europę przetrzęsana została oś Berlin — Rzym, Anglia, grająca pierwsze skrzypce w polityce europejskiej, rozpoczęła — flirt z Hitlerem.

19 listopada 1937 roku lord Halifax spotkał się z kanclerzem Rzeszy w Obersalzbergu. I oto jak wyglądała jedna z serii rozmów dyplomatycznych, prowadzonych w tym okresie.

Lord Halifax stwierdził na wstępie: „W Anglii panuje przekonanie, że istniejące w chwili obecnej nieporozumienia mogą być całkowicie usunięte... i — jeśli angielska opinia publiczna zajmuje niekiedy krytyczne stanowisko wobec pewnych problemów niemieckich, tłumaczy się to częściowo tym, że w Anglii ludzie nie są w pełni poinformowani o przyczynach i okolicznościach pewnych posunięć niemieckich.”

A później jeszcze parę „komplementów” stwierdzających, że „fuehrer działał wiele nie tylko w samych Niemczech, ale że w wyniku zniszczenia komunizmu w swoim kraju, zagroził mu drogę do Europy zachodniej i dlatego Niemcy słusznie mogły się uważać za przedmurza Zachodu przeciw bolszewizmowi”.

W tym czasie wzięcia gestapo rozbrzmiewały już jękami torturowanych działaczy demokratycznych, w Konzlagrach konały tysiące ludzi. — To było jednak nieważne. Niemcy zasłużyły na „zaszczytne” miano przedmurza, broniącego interesów nie tylko niemieckich, ale i angielskich kapitalistów. Niemcy przygotowujące plany agresji na całą Europę, miały mimo to pozytywne strony w opinii angielskich konserwatystów — zwalczyły u siebie komunizm. Dlatego flirt z nimi opłacał się politykom Albionu.

Wróćmy jednak do rozmowy. Oto co mówi dalej lord Halifax:

„Ze strony angielskiej nie myśli się, iż status quo (czytaj postanowienia traktatu wersalskiego) musi pozostać w mocy w każdej sytuacji. Uznaje się, że należy mieć na względzie przystosowanie się do nowych warunków, poprawienie poprzednich błędów i konieczną zmianę istniejącej sytuacji” (oczywiście z korzyścią dla Niemców — przyp. nasz).

Co na to fuehrer? Fuehrer rozpoczął od omówienia kwestii kolonii i „lebensraumu”.

„Faktem jest — powiada wcale niedwuznacznie — że niektóre narody (Niemcy, naturalnie — przyp. nasz) posiadają niedostateczną przestrzeń życiową”. Dalej — zaczyna krytykować politykę anglo-francuską wobec Niemiec.

Lord Halifax jest tym trochę dotknięty. Ale gdy daje temu wyraz w słowach, fuehrer śpieszy z wytłumaczeniem, że miał raczej na myśli Francję, że jeśli chodzi o Anglię, to...

„Między Anglią a Niemcami istnieje w istocie rzeczy tylko jedna rozbieżność: kwestia kolonialna.”

Jak wynika z dalszej rozmowy, kwestia kolonii była rzeczywiście jedyną bodajże kwestią, w której Anglia i Niemcy nie mogły znaleźć „wspólnego punktu widzenia”. Prawdopodobnie dlatego, że wchodził tu w grę interes brytyjskiego imperializmu. Bo jeśli szło o kwestie inne, to obaj rozmówcy wykazali zadziwiającą zgodność.

Oto jak mówi lord Halifax: „Wszystkie pozostałe zagadnienia

Zaczął się właściwie od chwili, gdy do rozgrywek i gier politycznych w Europie wkroczył nowy i nieznaną jeszcze szerszej publiczności aktor — Adolf Hitler. Był to rok 1933. W owym czasie scena Europy zaczęła znowu zmieniać dekoracje, ustawione przez reżyserów traktatu wersalskiego. Wprawdzie nad białym pałacem Ligi Narodów w Genewie nadal bujał gołąbek pokoju z różdżką oliwną w dziobku, ale niemieckie orły trzymały już w szponach znak swastyki.

Nocami w Berlinie na Unter den Linden defilowały z pochodniami w rękach gromady zwolenników fuehrera, wieszcząc światu przebudzenie się III Rzeszy. Równocześnie w Rzymie, na Polu Marsowym błyskały sztylety we wznieśionych w faszystowskim pozdrowieniu dłoniach „czarnych koszul”. Duce przygotowywał siły do podboju Abisynii.

można określić w tym sensie, że dotyczą one zmian porządku europejskiego, które wcześniej czy później zapewne nastąpią.”

„Do tych zagadnień należą Gdańsk

i Austria oraz Czechosłowacja. Anglia zainteresowana jest wyłącznie w tym, aby zmiany te dokonane zostały drogą pokojowej ewolucji.”

Należy tu przypomnieć, że rozmowa

ta toczyła się w roku 1937, a więc przed ankschlusem i przed anekcją Czechosłowacji.

Nie była to zresztą jedyna rozmowa wyrażająca sens ówczesnej polityki an-

LECH PIETRZAK

(Od specjalnego wysłannika API)

Poważna rzecz

Szczecin, w sierpniu

Trzeba było dobrze zadziierać głowę, żeby zobaczyć Poncyliusza. Uczepił się na wysokości ósmego piętra; owinął rękami i nogami żelazną belkę, nagle zamachał dłońmi, podniósł jedną dłoń i zagrał nam na nosie.

Stojący przy mnie starszy pan obruszył się!

— Taka poważna rzecz, a żarty go się trzymają!

Zwinął dłoń w trąbkę i krzyknął w górę:

— Panie dyrektorze! Na miłość Boską, ziać pan!

Ale pan dyrektor nie myślał ziać. Przeciwnie. Podciągnął się na rękach, zamachał nogami i już był dwa metry wyżej potem zaczął wołać:

— Halo, Grzeszczak! Osiem cię na złączeniach!

— Dobra jest! — odpowiedział głosem niższym, i wtedy zobaczyliśmy, że oprócz dyrektora Poncyliusza, pod niebem jest jeszcze ktoś inny. Siedział okrakiem na poprzecznej belce trzydziestometrowego dźwigu, a długa łna, biegnąca od jego osoby, nadawała mu wygląd ogromnego pająka, wiszącego na pajęczynie. Za chwilę spod tego „pająka” zaczęły tryskać iskry, syk zaś, jaki towarzyszył iskrom, nasunął nam mniemanie, że jest to spawacz, który tnie żelazne belki.

Starszy pan strzepnął palcami!

— Taka poważna rzecz... Cztery miliony — śmy na to przeznaczyli, pół roku pracy, a ten — wskazał brwiami na wiszącego pod niebem — mało, że gada „w tydzień pójdzie”, ale jeszcze ludzi denerwuje. Chce się zabić i instytucję narazić na przykrość... Mokra głowa!

Tymczasem ten z „mokrą głową” zaczął schodzić w dół, to wisząc na rękach, to pełzając na czworakach, minął spawacza i, gdy był już u podstawy dźwigu, zeskoczył lekko na beton.

— Poncyliusz jestem — uściśnął mi rękę.

Spojrzałem na jego uśmiechniętą twarz i zacząłem mu zazdrościć wesołych błysków w oczach, mrużenia oka skierowanego do starszego pana, jakiejś przekornej radości, która pozwalała temu człowiekowi na stanowisku stroić żarty i grać nam na nosie. Zapowiedziała się gdzieś u niego „powaga” przy „poważnej robocie”. Jej miejsce zajął dobry humor, który zawsze towarzyszy powodzeniu.

Powodzenie zaś był widoczne. Piąty dzień on spawacz Grzeszczak zamieniał się w akrobatów, w linoskoczków, w „małpy”, jak mawiał starszy pan, i podcinał stopięćdziesięciotonowego kolosa, który, pogięty eksplozjami bomb przeszkadzał w pracy na nabrzeżu Par-nica w Szczecińskim Porcie Centralnym, wisiał nad ludźmi jak ośmiornica, groził ładowaczom śpiącym rudę albo węgiel do okrętów i kłut w oczy swoją nieużytecznością.

Dźwig trzeba było usunąć. Ale jak ruszyć 150-tonowego kolosa? Dynamitem? Najprościej. Lecz wtedy wyleciałyby w powietrze składy, magazyny, budowle, wznoszone wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Komisje badaly dźwieg parętygodni, projekty demontażu rozpatrywało Biuro Odbudowy Portu i władze portowe, wreszcie postanowiono dźwig rozebrać po kawałku, co potrwa sześć miesięcy i pochłonie cztery miliony złotych. Rozbiórkę powierono Centrali Złomu.

Wtedy Leon Grzeszczak, spawacz z tejże Centrali, poprosił kierownika Poncyliusza na chwilę rozmowy. Przypusz-

czam, że odbyło się to podobnie, jak teraz. Spawacz zsunął okulary na czoło, przetarł oczy kciukami, wyjął papierosa i podsunął je Poncyliuszowi. Tak samo uczynił i teraz. A kiedyśmy zaczęli na wysięgi wyjmować swoje papierosy i częstować go, wziął swego, schował pudełko i zapalił.

— Panie Poncyliusz — odezwał się — jutro będzie można go położyć.

Poncyliusz kiwnął głową, a starszy pan zamrugnął powiekami:

— W pięć dni położyć Ej...!

Wtedy, tydzień temu, spawacz Grzeszczak tak samo powiedział do kierownika Poncyliusza:

— Panie Poncyliusz, po co pół roku? W tydzień go położymy. Tak go przynie, że położy się, jak pies do nogi. Po co cztery miliony? Kupcie tylko acetylen. Zrobi się.

Witold Poncyliusz nie należy do ludzi, którzy nie potrafią szybko decydować. Wziął na siebie odpowiedzialność i spawacz Grzeszczak mruknął:

— Równy z pana chłop.

Następnego dnia obaj zaczęli akrobacyjne wyczyny na szkieletie dźwigu. Grzeszczak systematycznie, z flegmą, posuwał się od belki do belki, „brał na rozum” to, co inżynierowie obliczają według tablic i wzorów, i prowadzony wieloletnim doświadczeniem, znał kolejność belek i wiązań, które

jutro podetnie. Poncyliusz przeciwnie: uwił się po żelaztwie, niosła go na skrzydłach przygoda i ryzyko, wyżywał się w hazardzie: tydzień albo sześć miesięcy, cztery miliony złotych albo paręset tysięcy.

Piątego dnia, na oczach setek ludzi, w obecności załóg cudzoziemskich okrętów, przy asyście inżynierów i zarządu Centrali, wysoki na trzydzieści metrów, ważący 150 ton szkielet dźwigu, który nie nadawał się do odbudowy i zaważał w pracy, położył się łagodnie, jak wielkie zwierzę, któremu podcięto nogi.

Zamiast półrocznej pracy dziesiątek ludzi i czterech milionów złotych kosztów, zrobili to samo, kosztem dziesięć-cioćkoć mniejszym, dwaj ludzie w pięć dni.

Spawacz Grzeszczak zsunął okulary na czoło, przetarł oczy kciukami i wyjął papierosa. Od razu podsunęło się kilkanaście zapalek. Przypalił od pierwszej z brzoza, poszukał oczami Poncyliusza i mruknął:

— Panie Poncyliusz, warto by teraz pójść na jednego.

Otoczenie wybuchnęło śmiechem, a starszy pan był wyraźnie zgorzany, że w tak poważnej chwili spawacz Grzeszczak zachowuje się tak niepoważnie.

Lech Pietrzak

Trwały rozwój DOBROBYTU WSI

Zbytecznym było by wliczać wszystkie korzyści i osiągnięcia, jakie w ciągu minionych lat powojennych uzyskaliśmy dzięki planowej, konsekwentnej realizacji zasady sprawiedliwości społecznej, w naszej polityce gospodarczej. Wie o tym każdy człowiek w Polsce. Mimo to jednak nie można pomijać milczeniem aktualnych wydarzeń, które w większym niż dotychczas stopniu uniemożliwiają stosowanie wyższego, stwarzają trwałe podstawy zasłużonego dobrobytu dla ludzi pracy. A wydarzenia takich mamy do zanotowania wiele...

Wśród licznych posunięć rządu zmierzających do polepszenia bytu ludzi pracy na szczególną uwagę zasługuje dokonana ostatnio dalsza normalizacja życia gospodarczego wsi. Co zrobiono dla wsi? Przede wszystkim, mimo że urodzaje w roku bieżącym przewyższyły znacznie wyniki zbiorów z roku ubiegłego, rząd ustalając obowiązujące ceny zbóż, nie tylko ich nie obniżył, ale w wielu wypadkach znacznie podwyższył. Dążąc do podniesienia kultury rolnej w Polsce, ustalono po raz pierwszy w historii naszego rolnictwa jakościowe standardy zbóż, postanawiając płacić znacznie wyższe niż dotychczas ceny za produkty wysokiej jakości. I tak np. za 100 kg zwykłej pszenicy Polskie Zakłady Zbożowe płacić będą rolnikom — tak samo jak w roku ubiegłym od 3200 zł do 3300 zł. Natomiast za 100 kg pszenicy najwyższego gautnku za którą w roku zeszłym płacono tak samo, jak za gorszą, otrzymają chłopi od 3450 zł do 3550 zł. W podobnym stosunku podwyższono ceny najwyższych gatunków jęczmienia i gryki.

W tym samym momencie, kiedy dzie-

ki zwyżce cen zboża podniesiono rentowność gospodarstw chłopskich, następuje poważna zmniejsza cen narzędzi i maszyn rolniczych, produkowanych przez przemysł państwowy. Kopaćki, młocarnie i siewczarnie, kultywatory i plugi staniały o 8 do 30 procent w zależności od rodzaju maszyny lub narzędzia albo jego typu.

Nie na tym jednak koniec. Ministerstwo Rolnictwa, pomagając biednym chłopom, całkowicie umarza lub prolonguje długi zaciągnięte przez rolników w latach 1945 do 1947 na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych, przy czym pod uwagę brane są przede wszystkim możliwości płatników.

W latach międzywojennych chłop w większym jeszcze stopniu niż robotnik zależny był od koniunktury. Wystarczyło, żeby zniżkowały ceny zbóż w Kanadzie, czy Argentynie, w Stanach Zjednoczonych czy Australii, a już automatycznie rolnik w Polsce bez względu na urodzaj czy nieurodzaj otrzymał za swoje ziemiopłody cenę znacznie niższą, niż przewidywał. Wielki kapitał światowy niejednokrotnie zabierał i tak biednemu polskiemu chłopu możliwość kupienia sobie butów lub koszuli, zmuszał go do głodowania w jego własnym kraju. Obecnie, mimo znacznego spadku cen na światowym rynku zbożowym, w Polsce zwiększają się ceny ziemiopłodów, spadają ceny narzędzi i maszyn rolniczych, państwo umarza lub prolonguje długi zaciągnięte przez właścicieli ubogich gospodarstw.

Dzięki zastosowaniu planowego systemu gospodarowania, dzięki sprawiedliwej polityce gospodarczej ludowego rządu, wzrasta stopa życiowa polskiego chłopu uwolnionego od wyzysku obcego i rodzimego kapitału.

gielskiej. Flirt z agresywną Germanią trwał dość długo, nim doprowadził do konfliktu, który całą Europę oddał pod panowanie Niemiec.

3 marca 1938 roku kanclerz Rzeszy rozmawia z królewskim ambasadorem brytyjskim, sir Neville Hendersonem. Rozmowa jest ściśle poufna, o co specjalnie prosi sam królewski ambasador. W tym czasie napięcie sytuacji politycznej jest już poważne i wszystko wskazuje na to, że najwyższy czas, aby ukrócić trochę wybujałe zamierzenia wodza III Rzeszy. Na wokandy wchodzi już sprawa Austrii. Niemniej jednak ambasador Henderson nadal konsekwentnie stosuje politykę kompromisu, co naturalnie w pełni wykorzystuje Hitler, gromiąc ile się tylko daje „nieprzychylną mu” Anglię.

Führer zaznacza, że on sam znany jest jako jeden z najdorzecznych przyjaciół Anglii, ale że za tę przyjaźń odpłacać mu się nie może. Nikomu prawdopodobnie nie dostawało się tak często i tak dotkliwie od Anglii jak jemu. Należy więc to zrozumieć, że obecnie trzyma się on w pewnej izolacji, co uważa za godniejsze od narzucania się komuś, kto go nie chce i kto mu stale odmawia.

Gniew fuehrera nie jest bezpodstawny. W dalszych słowach Hitler go uzasadnia.

„Nie można dopuścić — woła — żeby jedna ze stron wciąż wskazywała na wolność narodów i prawa demokratyczne, jako na elementy ładu europejskiego, ale twierdziła coś wręcz przeciwnego, ilekroć chodzi o poprawę losu Niemców w Austrii, gdzie rząd stworzony nie tak jak powstały w sposób legalny rząd niemiecki i popierany jedynie przez 15% ludności — uciska pozostałych Niemców.”

„Taka sytuacja nie może trwać długo i jeśli Anglia w dalszym ciągu będzie przeciwdziałać niemieckim próbom przeprowadzenia tu rozsądnego i sprawiedliwego uregulowania — nastąpi moment, w którym trzeba będzie podjąć walkę.”

Ambasador Henderson śpieszy z wytłumaczeniem, że Anglia nie... że absolutnie... że jeśli np. w Wiedniu poseł angielski w rozmowie z von Pape-nem zachował się „niewłaściwie” i oskarżył Niemcy o to, że wywierają nacisk na Austrię — to przecież...

„Wypowiedzi posła niekoniecznie wyrażają opinię rządu brytyjskiego, a on sam, sir Neville Henderson, jakże często wypowiadał się za ankschlusem”.

Fuehrer jednak nie daje się uspokoić i oświadcza stanowczo, że „Jeśli w przyszłości będzie się w Europie środkowej nadal uciskał Niemców, tak jak dotąd lub innymi metodami, Rzesza musi się wtrącić i wtrąci się.”

W kilka dni później anschluss stał się faktem dokonany. Austria została przyłączona do Rzeszy. „Uciśnieni” Niemcy austriaccy otrzymali faszystowską wolność. Blok „wielkich demokracji” nawet nie protestował.

13 marca 1938 roku o godzinie 9.15 na między państwowym kablu Berlin—Londyn toczyła się rozmowa telefoniczna między Goeringiem a Ribbentropem.

Goering: Wie pan już, że fuehrer powierzył mi prowadzenie spraw państwowych i dlatego chcę udzielić panu pewnych informacji. W Austrii panuje entuzjazm nie do opisania. Może pan to usłyszeć przez radio.

Ribbentrop: Jest to wprost fantastyczne, nieprawdą?

To było rzeczywiście — fantastyczne. Tak, przy fantastycznej uległości brytyjskiej burżuazji zdradzano wolność ludów europejskich, zdradzano przyszłych sojuszników usuwano przeszkody z hitlerowskiej drogi do 1000-letniej Rzeszy.

Dzisiaj burżuazja anglosaska gotowa jest do podobnej roli wobec osi Waszyngton — Berlin — Watykan. Ale brak Hachów w Pradze, Becków w Warszawie i Horthy'ch w Budapeszcie. Siły ZSRR i państw demokracji ludowych zapewniają światu pokój.

Zygmunt Koczorowski

Kilka cyfr z akcji „H” na rok 1950 z pow. średzkiego

Kontraktacja trzody chlewnej w powiecie średzkiem na rok 1950 zapoczątkowana została w dniu 1 lipca br. Dotychczas zakontraktowano ogółem 17.833 sztuki, których dostawa nastąpi w styczniu, lutym i marcu roku przyszłego. Według planu poszczególne gminy zakontraktują: Sroda — 1.144 sztuki, gm. Kostrzyn — 795 sztuk, Dominowo — 600 sztuk, Zaniemyśl — 510 sztuk, Nekla — 510 sztuk, Krzykosy — 450 sztuk i gm. Kleszczewo — 450 sztuk.

Największe rezultaty w kontraktacji należy zanotować w gminie Nekla, — gdzie zakontraktowano już 85,7 proc. planu. Na dalszych miejscach w akcji kontraktacyjnej uplasowały się: gm. Kostrzyn (430 sztuk), Sroda (300 sztuk), Dominowo (260 sztuk), Zaniemyśl (247 sztuk), Krzykosy (230 sztuk), oraz Kleszczewo (226 sztuk). (gr)

z pow. rawickiego

W planie kontraktacyjnym trzody chlewnej na rok 1950 powiatowi rawickiemu przypadło tym razem do zakontraktowania ogółem 7.173 sztuki. Gminne spółdzielnie wspólnie z czynnikiem społecznym natychmiast przystąpiły do akcji; do chwili obecnej w powiecie zakontraktowano ponad 1.200 sztuk. Na wyróżnienie zasługuje Gmina Spółdzielcza „Samopomoc Chłopska” w Jutrosinie. (fs)

ZS Związkowiec w Srodzie na nowym etapie rozwoju

Po wypędzeniu okupanta hitlerowskiego ze Srodzy, jako jeden z ważnych powstał problem upowszechnienia sportu. Wysunięta koncepcja zorganizowania jednego, licznego i finansowo silnego klubu sportowego natrafiła na nieprzejętne stanowisko niektórych miejscowych działaczy sportowych i „spaliła się na panewce”. Z czasem powstało więc kilka klubów sportowych, których zawodnicy swą kondycją nikogo specjalnie nie zachwycili. (Jedynie tylko ostatnio KS „Kolejarz” (Polonia) wywalczył sobie miejsce w klasie „B”). Również stan finansowy, ilość członków, jakość sprzętu sportowego — przedstawiały wiele do życzenia.

W związku z reorganizacją sportu, stosownie do planów państwowych i zaleceń Centralnej Rady Związków Zawodowych założono swego czasu w Srodzie Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec”, w skład którego weszli członkowie PKS „Zryw” i Cukrowniczy KS. Przed niedawnym czasem przystąpienie do „Związkowca” zgłosiły: KS Kolejarz (Polonia) i KS Budowlani.

Na zebraniu w dniu 11 bm. odbył się przy udziale blisko 50 delegatów wymienionych klubów oraz przedstawicieli okręgu KS „Kolejarz” i Z. S. „Związkowiec” z Poznania. Nastąpiło formalne połączenie w jeden silny klub pod nazwą: Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec” w Srodzie.

W zgodnej atmosferze wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Wiktor Gutwiński, wiceprezesi: — Franciszek Menczyński, Mieczysław Mausz i Czesław Dolecki, sekretarz — Mieczysław Świt, skarbnik — Stanisław Lotniewski, gospodarz — Stanisław Filozof, oraz kronikarz — Wacław Żarnowski. Na kierowników poszczególnych sekcji wybrano: piłki nożnej — Feliksa Mąderka, lekkoatle-

Źle się dzieje w ogródkach działkowych

Są tematy, które w pewnych okresach pojawiają się w prasie systematycznie i stale. Jeżeli są to doniesienia o takich czy innych niedociągnięciach, to ponawianie tematu dowodzi, że zła nie usunięto i są one przez to nadal aktualne.

Do takich tematów należą kradzieże w ogródkach działkowych. W roku bież. dzierżawcy wschowskich ogródków odczuwają większe niż zazwyczaj rozgoryczenie i żal. Bowiem kradzieże w ogródkach zwiększyły się znacznie. „Znikają” nie tylko owoce lub warzywa, lecz nawet mniejsze drzewka.

Tak dalej być nie może. Jeżeli przez brak organizacji czy niedozór, ułatwiamy kradzieże, stajemy się niejako współnikami złodziei. W roku bieżącym zmienia się zarząd ogródków działkowych w Wschowie. Przejmują je związki zawodowe. Apelujemy do nowego zarządu, aby sprawie tej poświęcił specjalną uwagę. Najlepiej byłoby omówić tę sprawę na zebraniu wszystkich działkowców i uzgodnić środki zaradcze. Nie można tolerować dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż włożona praca i koszty nie mogą pójść na marne. (K. R.)

Otworzą się bramy szkół...

Szkoły w miastach i wsiach powiatu ostrowskiego przygotowują się w szybkim tempie do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Komise Oświatowe, działające przy Radach Narodowych, odwiedziły każdą niemal szkołę w powiecie i ustaliły ich potrzeby. W tej chwili remontuje się sale wykładowe, naprawia sprzęty szkolne oraz opłotowuje obejścia. Mi-

12 świetlic, 4 zespoły regionalne ZSch czynne są w powiecie wolsztyńskim

Konferencja Zarządu Zw. S. Ch. w Wolsztynie, która odbyła się w dniu 14 bm., miała charakter sprawozdawczy.

Ze sprawozdania za pierwsze półrocze wynika, że Zw. S. Ch. w Wolsztynie i jego działalność znajduje się w ciągłym rozwoju. Zw. S. Ch. liczy obecnie 4.313 członków, w tym — 456 kobiet. Ludowych zespołów sportowych zorganizował Związek dotychczas 12, z ogólną liczbą 304 członków.

W powiecie wolsztyńskim czynnych jest 9 gminnych rad sportu wiejskiego, oraz 6 gminnych rad kobiecych. Prowadzi się 15 dziecińców letnich z ogólną liczbą 422 dzieci. W I półroczu przygotowano ogółem 8 kursów gospodarczych. Poza tym przeszkolonych zostało 2 sekretarzy gminnych i 2 przewodników WF. Również praca kulturalno-oświatowa w powiecie wolsztyń-

nisterstwo Oświaty przydzieliło większą ilość pomocy naukowych oraz książek do bibliotek szkolnych. Zostaną one rozdzielone przez Inspektora. Kilkudziesięciu nauczycieli z miasta i powiatu dokształca się na różnego rodzaju kursach. Reszta nauczycielstwa przystępuje do zaznajamiania się z nowymi programami nauki szkolnej, które uległy zmianom z uwagi na zwiększenie w szkołach wszelkich typów liczby godzin nauczania języka polskiego i arytmetyki kosztem przedmiotów artystyczno-technicznych.

W roku szkolnym 1949/50 będzie zatrudnionych na terenie miasta i powiatu 380 sił nauczycielskich szkół podstawowych i ponad 80 nauczycieli szkół średnich i zawodowych. Wobec napływu w ostatnich tygodniach większej ilości nauczycieli dyplomowanych, zmniejszyła się liczba nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach. Przewiduje się, że do końca roku szkolnego 1949/50 reszta nauczycieli niekwalifikowanych uzupełni swoje wykształcenie wzgl. będzie zastąpiona przez siły fachowe.

Nowy rok szkolny zapoczątkowany zostanie powiatową konferencją nauczycielską, która — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty — odbędzie się w powiecie ostrowskim w dniach 10 i 11 września br. Na konferencji ma być omówiony dotychczasowy dorobek w zakresie wychowania i nauczania, oraz zostanie zaplanowana praca na nowy rok szkolny.

W celu dalszego zbliżenia szkoły do życia i związania jej ze społeczeństwem, w obradach wezmą udział rodzice, młodzież szkolna oraz przedstawiciele partii politycznych. (md)

Czego brak w Szpitalu Miejskim w Lesznie?

Do ludzi zdrowych należą wszystkie radości jakie życie niesie. Świat chorzych odgranicza się murami sanatoriów lub szpitali, a życie ich jest szare i monotonne. Samopoczucie chorych zależy — w znacznym stopniu — nie tylko od umiejętności leczenia, ale i od starannej, serdecznej opieki, jaką chorzy winni być otaczani.

Szpital Miejski w Lesznie położony jest w centrum miasta, przy plantach, otoczony wieńcem lip, w galeziach których cieszą chorzy swym gruchaniem — dzikie gołębie. W szpitalu mieści się obecnie tylko 68 łóżek, z czego przypada na oddział chorób wewnętrznych 42 miejsca, dla gruźlików — 14 miejsc i na oddział chirurgiczny — 12 miejsc. Dyrektorem szpitala i or-

dynatorem działu chirurgicznego jest dr Stanisław Polewski, oddział wewnętrzny prowadzi dr Wiktor Christman, a oddział chorób płucnych — dr Jan Truszyński.

Praca szpitala przebiega sprawnie. Jedzenie jest smaczne i dostateczne, pokoje jasne i czyste, łóżka wygodne. Opieka nad chorymi spoczywa w rękach kwalifikowanych sił pielęgniarskich.

Dziwić się tylko należy, że dotychczas nie pomyślano tutaj o bibliotece szpitalnej. Dziwić się trzeba tym bardziej, że opieka lekarska jest staranna, nawet serdeczna, a ogólnie wiadomo, jak wielką udramę jest jednostajność życia szpitalnego. Wprawdzie nie wszyscy chorzy mogą czytać, ale dla większości dobra książka jest przyjemnością niezastąpioną.

Takie miasto jak Leszno, powinno zdobyć się na bibliotekę dla Szpitala Miejskiego, która byłaby wzorem dla innych tego rodzaju zakładów. (K. R.)

Maglować w sklepach spożywczych nie wolno

Ze względów higienicznych zakazane jest utrzymywanie magli w sklepach spożywczych. Przypominamy, że niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą karę administracyjną. (bk)

Nowy szpital w Ostrowie

Jak się dowiadujemy z posiedzenia prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w planie 6-letnim przewidziana jest budowa nowego szpitala w Ostrowie. Ministerstwo Zdrowia ma przyjąć samorządowi terytorialnemu z pomocą w postaci udzielania bezwrotnych kredytów w wysokości ponad 500 milionów złotych.

Spółceństwo ostrowskie przyjęło wiadomość tę z dużym zadowoleniem i... ulgą, gdyż warunki pobytu w istniejącym w Ostrowie szpitalu, jedynym na cały powiat, są barzo trudne. W szpitalu, z powodu ograniczonej ilości miejsc, panuje ciasnota, co również odbijało się niekorzystnie w pracy personelu lekarskiego. (md)

KROTOSZYN

Z sali sądowej. Sprawa nadużyć w Państwowym Browarze Krotoszyńskim znalazła w dniu 12 bm. epilog przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie. Na ławie oskarżonych zasiadli: kierownik produkcji Bolesław Gwiazdziński, majster piwniczny Piotr Józefiak i pomocnik piwowarski Ignacy Bała, — wszyscy z Krotoszyna, pod zarzutem niedopełnienia swych obowiązków i działania na szkodę interesu publicznego.

Po całodziennym rozprawie Sąd Okręgowy uchwalił wszystkich oskarżonych od postawionych zarzutów, natomiast skazał Bolesława Gwiazdzińskiego i Piotra Józefiaka na karę 30 i 10 tys. zł grzywny za przestępstwo karno-skarbowe, a mianowicie za zatajenie przed władzą akcyzową stanu faktycznego wyprodukowanego piwa. (fk)

Trójmecz pływacki zostanie rozegrany w niedzielę, 21 bm. o godz. 15 na pływalni w Łazienkach Miejskich w Krotoszynie, pomiędzy ZKS „Spójnia” (Grudziądz), „Miejski” (Krotoszyń). Sekcja pływacka ZS „Gwardia” Krotoszyń wykazuje dużą ruchliwość, organizując już w bieżącym miesiącu trzeci trójmecz pływacki. (fk)

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422. Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 i 03, Szpital Powiatowy (ul. Starokalska) — 435. Repertuar kin: Piast — „Monsieur la Souris”, prod. francuskiej; Słońce — „Młoda Gwardia”, produkcji radzieckiej. Seanse o godz. 16, 18, 20.

Wystawa objazdowa pt. „Młodzież radziecka” została zorganizowana w auli Liceum żeńskiego. Prezentuje ona malarstwo, grafikę i rzeźbę Z. S. R. R. Wystawa będzie otwarta w dniach 19, 20 i 21 bm. w godz. 9—13, 15—22.

Przepisy sanitarne. Prezydent miasta ogłasza, że zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia, każdy zakład państwowy, spółdzielczy czy prywatny, trudniący się wyrobem i sprzedażą artykułów żywnościowych, zobowiązany jest umieścić na widocznym miejscu tekst obowiązujących przepisów sanitarnych. Wydrukowany tekst przepisów można nabyć w sekretariacie Powiatowego Zrzeszenia Kupców w Ostrowie, przy ul. Gen. Świerczewskiego 27.

Z Rady Związków Zawodowych. W ostatnich dniach nastąpiły zmiany personalne w Pow. Radzie Zw. Zaw. Przewodniczącym Rady mianowany został dotychczasowy sekretarz p. Jańczak, a sekretarzem — dotychczasowy sekretarz Związku Zawodowego Metalowców — p. Bauman.

Zbiórka złomu i odpadków. Sprawa zbierania złomu i odpadków nie była dotychczas należycie uregulowana. Odpadki zbierane przez młodzież szkolną, niejednokrotnie nie miały swego odbiorcy. W ubiegłym tygodniu gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” otrzymały polecenie odstąpienia zebranego złomu i innych odpadków do powiatowej zbiornicy w Ostrowie. Pamiętajmy że odpadki (kości, papiery, szmaty) są cennym surowcem, którego nie należy bezmyślnie niszczyć.

Wycięgi motocyklowe. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 15 na stadionie WF i PW odbędzie się wycięgi motocyklowe między „Gwardią” Krotoszyń, „Gwardią” Srem i KM Ostrowo o mistrzostwo ligi okręgowej Poznańskiego Okręgu Zw. Motorowego.

Ciekawe zawody pięcioboju zostały zapowiadane na sobotę, 20 bm. (godz. 20) w hali przy ul. Ułańskiej. Zawody rozegrane zostaną między ZS „Kolejarz” Świdnica a ZS „Kolejarz-Ostrowia”. (md)

KRONIKA

21 SIERPIEŃ
Niedziela | Słońce wsch.: g. 5.43
Joanny | zachodzi: g. 20.07
Jarosławy | Księżyc wsch.: g. 1.14
zachodzi: g. 19.24

POZNAŃ

TEATRY
Wielki: dziś — „Pajace” i „Cavalleria rusticana”.
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości”.
Nowy — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej”.
Aktor i Lalki — dziś o godz. 18 — „Rycerze radości”.

KINA
Apollo — „Wielka Nagroda” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Antoni i Antonina” o godz. 13, 15, 17, 19 i 21; Muza — „Nowa Albania” o godz. 14, 16, 18 i 20; Rialto — „Wakacje” o godz. 14, 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 34 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana” o godz. 14, 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNAŃ

Rozwój motoryzacji w Polsce odbywa się na kilku „płetrach”. Najwyższe stanowią samochody. Po drogach polskich jeździ już teraz więcej i wyższej klasy wozów, niż przed wojną. Ale i na „niższych płetrach” powiększa się ilość kół. Dzięki sprzedaży ratalnej, umożliwionej przez „Motozbyt” dla ludzi pracy, dla których dawniej było to nierealnym marzeniem, mogą sobie oni pozwolić na nabycie roweru, czy nawet motocykla. Oszczędność czasu i sił jest znaczna. A przy tym — niezależność od autobusu czy tramwaju. Jak się dowiadujemy, poznańska ekspozytura „Motozbyt” sprzedaje miesięcznie na raty 600 sztuk rowerów. Z produkcja motocykli trudno jest nadążyć. Ostatnio w ciągu dwóch tygodni sprzedano ponad 140 tych „stalowych rumaków”.

Rowerzystom i motocyklistom jeżdżącym po Poznaniu trzeba przypomnieć, że skutkiem naprawy jezdni na moście Dworcowym otwarty jest przez ten most ruch tylko jednokierunkowy — z Wildy na Łazarz i Jezyce. Na Wildę natomiast trzeba dojeżdżać przez most Uniwersytecki i ul. Towarową. Naprawa jezdni potrwa około trzech tygodni.

W najbliższym już czasie 40 rodzin pracowników kultury otrzyma wygodne, nowoczesne urządzenie mieszkania w domu przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Żeromskiego. 24 mieszkania będą wykonane i oddane do użytku już w październiku, pozostałe 16 — w końcu sezonu budowlanego. Pracownicy samotni otrzymają mieszkania jednopokojowe, pracownicy z rodzinami — trzypokojowe.

Gmach Teatru Wielkiego był wprawdzie bardzo szybko po wojnie oddany do użytku, ale jego zewnętrzny wygląd pozostawiał wiele do życzenia. Toteż obecnie Pozn. Dyrekcja Odbudowy rzępała do przeprowadzenia „załagów kosmetycznych” na frontonie gmachu. Naprawione zostaną uszkodzenia attyki, zalatane rany plaskowcowe iwa itd. Ten „maquillage” fasady Teatru Wielkiego będzie zakończony przed rozpoczęciem sezonu operowego, tj. przed 10 września br.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 i 03, Szpital Powiatowy (ul. Starokalska) — 435.

Repertuar kin: Piast — „Monsieur la Souris”, prod. francuskiej; Słońce — „Młoda Gwardia”, produkcji radzieckiej. Seanse o godz. 16, 18, 20.

Wystawa objazdowa pt. „Młodzież radziecka” została zorganizowana w auli Liceum żeńskiego. Prezentuje ona malarstwo, grafikę i rzeźbę Z. S. R. R. Wystawa będzie otwarta w dniach 19, 20 i 21 bm. w godz. 9—13, 15—22.

Przepisy sanitarne. Prezydent miasta ogłasza, że zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia, każdy zakład państwowy, spółdzielczy czy prywatny, trudniący się wyrobem i sprzedażą artykułów żywnościowych, zobowiązany jest umieścić na widocznym miejscu tekst obowiązujących przepisów sanitarnych. Wydrukowany tekst przepisów można nabyć w sekretariacie Powiatowego Zrzeszenia Kupców w Ostrowie, przy ul. Gen. Świerczewskiego 27.

Z Rady Związków Zawodowych. W ostatnich dniach nastąpiły zmiany personalne w Pow. Radzie Zw. Zaw. Przewodniczącym Rady mianowany został dotychczasowy sekretarz p. Jańczak, a sekretarzem — dotychczasowy sekretarz Związku Zawodowego Metalowców — p. Bauman.

Zbiórka złomu i odpadków. Sprawa zbierania złomu i odpadków nie była dotychczas należycie uregulowana. Odpadki zbierane przez młodzież szkolną, niejednokrotnie nie miały swego odbiorcy. W ubiegłym tygodniu gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” otrzymały polecenie odstąpienia zebranego złomu i innych odpadków do powiatowej zbiornicy w Ostrowie. Pamiętajmy że odpadki (kości, papiery, szmaty) są cennym surowcem, którego nie należy bezmyślnie niszczyć.

Wycięgi motocyklowe. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 15 na stadionie WF i PW odbędzie się wycięgi motocyklowe między „Gwardią” Krotoszyń, „Gwardią” Srem i KM Ostrowo o mistrzostwo ligi okręgowej Poznańskiego Okręgu Zw. Motorowego.

Ciekawe zawody pięcioboju zostały zapowiadane na sobotę, 20 bm. (godz. 20) w hali przy ul. Ułańskiej. Zawody rozegrane zostaną między ZS „Kolejarz” Świdnica a ZS „Kolejarz-Ostrowia”. (md)

P.P.B. rozpoczyna budowę prawobrzeżnego kolektora

Jak już donosiliśmy, Zarząd Miejski w Poznaniu, w trosce o powiększenie zdrowotności miasta, projektuje budowę kolektora na prawym brzegu Warty. Wstępne prace zostaną podjęte w tych dniach.

Plan zagospodarowania przestrzennego Poznania przewiduje wykorzystanie terenów prawobrzeżnych pod budowę przemysłu, oraz osiedli robotniczych dla około 130 tys. mieszkańców. W związku z tym wylania się

konieczność stworzenia odpowiednich warunków sanitarnych. Dotychczas prawy brzeg Warty był pod względem zupełnie zaniedbany. Wszelkie projekty i plany, zapoczątkowane przed wojną, uległy w czasie okupacji zniszczeniu. Prace wznowiono po odzyskaniu niepodległości. Przygotowano również materiał budowlany.

Dużą przeszkodę stanowiły trudności techniczne w przygotowaniu terenu, który na dużej przestrzeni okazał się zupełnie nieodpowiedni. Budowę dwóch pierwszych odcinków kolektora poprowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Do połowy września br. przewidziane jest ukończenie odcinka długości ok. 100 m. Kanał zostanie wykonany z betonu i wyłożony (dla ochrony) płytkami klinkierowymi.

Kolektor, czyli kanał główny, zbierający ścieki z całego osiedla i odprowadzający je do oczyszczalni, stanowi jedną z trzech inwestycji w zakresie planowej kanalizacji osiedla. Jako drugi ważny obiekt, powstanie oczyszczalnia — zakład przemysłowy, mający na celu oczyszczanie ścieków kanałowych, odprowadzanie oczyszczonej wody do rzeki, oraz unieszkodliwienie nieczystości drogą przeróbki na nawóz i gaz świetlny. Oprócz kolektora powstanie w tej części miasta doskonała sieć kanalizacyjna.

Budowa oczyszczalni jest kwestią dalszej przyszłości, jedynie sieć kanalizacyjna będzie powstawała równolegle i w zależności od prac przy kolektorze.

Surowe kary dla sabotażystów i niszczycieli mienia społecznego

WROCŁAW (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu toczyła się sprawa Władysława Wtoraka, zbieracza złomu z Wrocławia i Zygmunta Bzymka, właściciela 10-hektarowego gospodarstwa w pow. Świdnickim, oskarżonych o sabotaż gospodarczy.

W toku rozprawy obaj oskarżeni przyznali się do winy. Przewód sądowy wyznał, że obaj oskarżeni znali dobrze regulamin zbiórki złomu, zakazujący niszczenia materiałów użytkowych.

Biegły inż. Rudnicki oświadczył, iż linia wysokiego napięcia mogłaby być eksploatowana, gdyby nie uszkodzenia spowodowane przez oskarżonych.

Prokurator zażądał zastosowania w stosunku do oskarżonych najwyższego wymiaru kary, podkreślając wyraźną złą wolę oskarżonych, którzy z całą świadomością niszczyli własność społeczną.

Oskarżeni, demontując linie wysokiego napięcia i zamieniając wysokowoltowy przewodnik miedziany na złom, utrudnili doprowadzenie prądu elektrycznego do szeregu miejscowości, pozabawili światła elektrycznego liczne szkoły, świetlice, gospodarstwa i domy, ich sabotażowa działalność była wybitnie szkodliwa dla Polski Ludowej i powinna zostać jak najsurowiej ukarana.

Rejonowy Sąd Wojskowy okazał oskarżonego Władysława Wtoraka na karę śmierci, zaś oskarżonego Zygmunta Bzymka na dożywotnie więzienie.

Odpowiadamy Czytelnikom

St. Miłach, Zagórze. — Dziękujemy za przesłany wiersz, jednak nie możemy skorzystać z niego, ponieważ nadszedł do redakcji z opóźnieniem.

Ewa. — Jeśli chodzi o wybór zawodu to radzimy Panu zwrócić się do Poradni Zawodowej mieszczącej się przy Urzędzie Zatrudnienia, ul. Czarnieckiego 9. Porady w dzieła się bezpłatnie. Dla nauki stenografii polecamy podręcznik Korbiela, da nabycia w każdej księgarni. Z zakresu gimnastyki polecamy broszurkę „15 minut gimnastyki”.

Müller Leopold, Raków. — Podanie adresu Biura Poszukiwań sprawiam nam trudność, ponieważ nie określił Pan dnia, kiedy podobne ogłoszenie ukazało się w naszym piśmie. W celu odwołania krewnych w USA radzimy Panu zwrócić się do konsulatów amerykańskich w USA w Poznaniu, w hotelu Continental przy ul. Armii Czerwonej 1.

Jan Józwiak Inowrocław. — Wyniski naszego konkursu geograficznego należy przesłać wszystkim razem. Warunki konkursu znajdzie Pan w nr 207 naszego pisma, w którym mieści się też pierwszy wycinek. Drugi wycinek drukowaliśmy w nr. 210 „Głosu”. Aby wziąć udział w konkursie, musi Pan zaopatrzyć się w brakujące numery „Głosu” 207 i 210, które może Pan nabyć w administracji naszego pisma (Poznań, ul. M. Rokossowskiego 16).

„Płnie 8-8”. — W sprawie złożenia matury drogą korespondencyjną należy zwrócić się do Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ul. Armii Czerwonej 1. Wyższymi instancjami Komisji Lokalowej jest Biuro Prezydialne Zarządu Miejskiego, Wojewoda i ostatecznie Rada Państwa. Otrzymanie w spadku mebli nie upoważnia do ubiegania się o większe mieszkanie.

„Poznanlak z Pity”. — Polskie Radio sprzedawało osobom prywatnym radiodzienniki na raty, ale obecnie upoważnione są do takiego kupna jedynie szkoły, świetlice itp.

Franc. Tużnik, Pleszew. — O ile jest Pan członkiem Ubezpieczalni Społecznej to przysługują Panu bezpłatne leczenie. Jeśli nie, powinien Pan starać się o pomoc lekarską przez Opiekę Społeczną. Innej rady udzielić nie możemy, tym bardziej że nie podaje Pan, czy jest Pan ubezpieczony, czy nabył Pan schorzenia nóg podczas pracy.

Edwin Kątny. — Lekarstwa przysyłane z Ameryki w ilości do 1 kg wolne są od wszelkich opłat. Może więc Pan prosić swych znajomych o przysyłanie penicyliny bez dopełnienia jakichkolwiek wstępnych formalności.

WYKROJE i WZORY

nr 22
zawierają wykroje:
Przeplisowego ubrania szkolnego dla dziewcząt: mundurek a) Bluzka mundurkowa wierzchnia, b) spodniczka, c) bluzka letnia.
Kostium gimnastyczny (bluzka i majteczki).
Fartuch szkolny
oraz wzory:
Lauferka, 2 serwetki i poduszki (aplikacja)
i
Objaśnienia tablicy wykrojów oraz wskazówek krawieckie
Cena 30 zł

PRAWO

J. Kaczorowski. — Prosimy zwrócić się do Wydziału Nadzoru Budowlanego przy Zarządzie Miejskim oraz do Miejskiej Komisji Sanitarnej.

Pokrzywdzony 26. 100. — 1. Podatek od nieruchomości platny jest w 2 równych ratach do dnia 30 czerwca i do dnia 30 listopada każdego roku.

2. Pobieranie zaliczek na podatek od nieruchomości na następny rok podatkowy (1950) uzasadnione jest przepisami rozp. Min. Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 24. 9. 1948 (Dz. U. R. P. nr 45, poz. 336/48). W myśl rozporządzenia Min. Administracji Publicznej z 7. 4. 1949 (Dz. U. R. P. nr 29/49, poz. 213) w latach 1948 i 1949 obowiązek wpłacania zaliczek na podatek od nieruchomości odnosi się tylko do tych budynków lub ich części, za które czynsz ustala się według nowych stawek czynszowych (od metra kwadr.) na podstawie dekretu z 28. 7. 1948 o najmie lokali.

Zawiadomienie

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu powiadamia niniejszym, że wypłata zasiłków chorobowych ubezpieczonym następuje zasadniczo na podstawie legitymacji Ubezpieczalni Społecznej.

W wyjątkowych wypadkach należności z tytułu wypłaty zasiłków chorobowych, dokonywane będą upoważnionym członkom rodziny: za przedłożeniem legitymacji ubezpieczonego pobierającego zasiłek, oraz upoważnienia ubezpieczonego i dowodu osobistego odbierającego zasiłek.

Ubezpieczalnia zwraca uwagę, że każdy ubezpieczony zobowiązany jest posiadać legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię.

Dla wyjaśnienia zaznacza się, że za dowód stwierdzający tożsamość osoby odbierającej zasiłek uważa Ubezpieczalnia: legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną, oraz wszelkie inne dowody zaopatrzone w fotografię z podpisem i pieczęcią.

W końcu nadmieniamy, że w wypadku niemożności dopełnienia powyższych warunków, wypłata zasiłku nastąpi w drodze przesyłki pocztowej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

8a-179

Zakupiny natychmiast:

- 10 sztuk silników elektrycznych pierścieniowych na łożyskach kulkowych w obudowie hermetycznej, wolnoobrotowe z rozrusznikiem olejowym 220/380 V mocy 5,5 KW;
- 12 sztuk jak wyżej, mocy 7 — 7,5 KW;
- 3 sztuki jak wyżej, mocy 9 KW;
- 16 sztuk silników elektryczn. krótkozwartych, wolnoobrotowych, w obudowie hermetycznej, mocy 3 KW.

Zgłaszac: do dnia 25. VIII. 1949 r., Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, ul. Solna nr 18a, p4934

Poszukujemy dla naszego Oddziału I „Goplana” pielęgniarkei wykwalifikowanej maszynistki wykwalifikowanej kontystry(stki) dla Oddziału Finansowego ekspedytora

Zgłoszenia: Pozn. Zjedn. Fabryki Czekolady i Cukrów — w Poznaniu, ul. św. Wawrzyńca 11 Oddz. Personalny 8a-173

Lekarskie

Mgr Kuntrznawa, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie wianych kosmetyków. 8a-137

Dentystka M. Piątkowska powrocila, Poznań Rokossowskiego 51. 9792

Wolne posady

Wykwalifikowana pomoc domowa potrzebna zaraz. Żurawieckiego 7, m. 6. 8a-175

Marszałkowi potrzebne. Kantarka 5 i piętro. 9881

Krawcowa w dom (wieś) zaraz potrzebna Garderoba dziecięca Skrzypczakowa, Skrzynki, poczta Otusz. 9920

Przyjmujemy zaraz:

Referenta personalnego, Referenta artykułów włókienniczych Referenta skupu odpadków.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje PZGS „Samopomoc Chłopska”, Międzyrzecz — Wlkp. 8a-162

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10 Telefony: redaktor naczelny 52999, zast. red. 50231, sekret. redakcji 60-682, dział miejski 60-232, nocny 50-234 i 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 11 i ptt., tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań 4499

Wydawca: Spółdz. Wydawn. Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel. 62-70.

Tapety CERATY

stolowe, na forby i teki

Linoleum Ramy do firan

Wielka 9 i ptt.

wejście z ul. Szewskiej. p4933

Zb. Waligórski

Zakład Wychowawczy w Szublinie zaangażuje z dniem 1. 9. 49 r.

- 1 Higienistę — wychowawcę z upos. VIII grupy urzęd. państwowych.
 - 1 instruktora kowala (mistrza kowalskiego) z upos. 5 grupy nauczycielskiej.
 - 1 szwajcara — uposażenie według umowy zbiorowej.
- Zgłoszenia z życiorysem skierować do Dyrekcji Zakładu w Szublinie. 8a-102

Szuka posady

Wykwalifikowana dziewiarka poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 9880.

Kucharka szuka posady inter-nacjonalnej, posiada dobre świadectwa. Of. Głos Wlkp nr 9916.

Poszukuje stróżostwa z mieszkaniami. Oferty Głos Wielkopolski nr 9915.

Uczelna poszukuje posługi. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1381, p4179

Nauka

Kto przygotuje IX kl. z łaciny, geografii? Telefon 60-34. 9902

Tańców nowoczesnych narodowych step, wycieczka M. Szczerk Zeylanda 2. p4599

Koedukacyjne Kursy Maszynowania metoda dziesiętnopalcowa Rataczaka 36. Telefon 504-70. p4641

Księgowości Kursy Wziorowe rozpoczynają 5 września Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyńska 33. p4715

Tańców nowoczesnych wycieczka Adela Szczerkówna Jan Szczerk, al. Marcinkowskiego 2a. 9784

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3 i 6-miesięczne kursy księgowości. Zapisy do 20 sierpnia, Sekretariat, Potockiej 16. godz. 17-19. p4789

Szkoła Przeprosobienia Handlowego i stopnia uprawnień szkół państwowych M. Skrzypczak, Poznań pl. Wolności 2. przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przeprosobienia Handlowego półrocznych kursów handlowych 3-miesięcznych księgowości stenografii i maszynopisma. 8a-136

Osobiste

Wolny, suknie ślubne najmłodszym, wypożyczam wulony upinam, Mickiewicza 28. 9908

„Avira”, Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na oczekiwaniu ceruje mierzki okrutnie. p4613

Sprzedaje

Bluzka, stoły szafy krzesła i inne meble korzystnie Janiak Rybaki 6. p4588

Materace wycieraczkę wykonuje Rekorda ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowa) p4580

Łóżka szafki nocne toalety łazienki oddzielne szafki korzynie, Janiak Poznań Rybaki 6. p4572

Na nr 30513 padła wygrana 100 000 zł

Kolektura nr 365 Dąbrowskiego 10

Losy do I kl. 57. Loterii Klasowej 8a-190 są do nabycia

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sportkę sprzedam w dobrym stanie, Palacza 38, m. 6. 9888
- Tapczany higieniczne 1-2 osob. wykonanie solidne, Stolarnia, Wrocławska 13. 9887
- Sprzedam rower, Górczyńska 7, m. 8. F1474
- Sprzedam cienne łożko z materacami stolikiem, Zgłoszenia: Debiec Gruszkowa 3, m. 3 po godz. 18. c1722
- Motocykl DKW 350, bardzo dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na ciężarówkę, Grunwaldzka 15, m. 3. 9879
- Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniowiec, Rataczaka 7, Telefon 36-31. p4543
- Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz pl Wolności 11. p4579
- Parcela własna Poznań-Antoni-niek otoczona zieleniami również na spłaty sprzedaż Czubkova Libelta 10 telefon 21-74. c1605

Sucha ang. zaprawa do żoź wyprzedza — tanio „PODKOWA” Poznań Dominińska 7, p-4690

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek, Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Planina, fortepiany, taboryte najkorzystniej oraz przyjmujemy gruntowne remonty. Betting, Leszno. 8a-87

Planina markowe okazujnie, Remonty, strojenia Drygas, Skarbowska 15 tel. 99-79. p4892

Motocykl DKW 200 sprzedam, Wodna 13, m. 13. 9931

Żwirówki w Poznaniu sprzedam Oferty nr 1529: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1723

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych Bosch Champion i polecia CENTRUM Kamiński, Poznań Dąbrowskiego 17 (dawnie Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 14 i 18 mm i lotnicze tylko typ M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyła za pobraniem. Hurt - Detail

Plusze, dywany, chodniki ceraty linoleum, Pertek Kraszewskiego 17. 8a-140

Westfalke sprzedam, Informacja: Rokossowskiego 27, m. 30. 9878

Opony 800x16 450x16 polecia „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. p4894

Wanderer 6. 2-osobowy sportowy, wycieczkowy po generalnym remoncie sprzedam, Mickiewicza 30 m. 7, tel. 90-92. 9908

DKW limuzyna. „Brzeskiauto” Jakuba Wulka 8. godz. 16-30 do 17-30. p4929

Maszyny do pisania walizkowa Remington Dąbrowskiego nr 45 m. 4. 9892

Ciągnik na chodzie „Hanozag” 22 KM i przycepkę 5 ton — sprzedam Wachał, Stęszew telefon 56. 9885

Dom żelazobeton 3 kondygnacje nowy wolne 2-pokojowe mieszkanie Łazarz przy tramwaju. Cena do omówienia. Pośrednicy wykluczeni. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 9918.

Wózek (aukt), Mostowa 13, m. 2, od godz. 15. p4920

Blawy lis na sprzedaż, Wiadomość, telefon 528-80, godz. 15-17. c1721

Wiktoria 350, 4-takt, po remoncie, sprzedam, M. Marazek, Rakoniewice. c1720

Piekarnie dobrze zaprowadzone sprzedam Oferty nr 119: Kolektura Gniezno. 8b-64

Rower damski dywan 350x250. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 9917. 9922

Kompletny hydrofor z motorpompą. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 9919.

Rabarbar malinowy do dyspozycji (około 15 ton). Oferty Głos Wlkp. nr 9910.

Wózek (aukt), jak nowe, oraz łożeczko sprzedam, Hetmańska nr 6, m. 8. F1485

Maszyny damskie sprzedam (marki Italia) Wawrzyńska nr 14, m. 14. F1486

Szafa kuchenna, żółte żelazne składowe, Długosza 25, m. 1. 9915a

Skrzypce Stradivarius sprzedam, Kanakowa 5/6, m. 13. 9912

Cegły szamotową zaprawę szamotową farbę czerwoną cementową i kłapiki do dachówek poleca HENRYK MARCINIAK Materiały Budowlane Poznań, ul. Kraszewskiego 10. Telef. 47-95. 8967

Fiat 1100 3/4 tony, zapasowy motor, gotowy do jazdy, sprzedam tanio. Tel. 90-94. p4930

„Wanderer” sportowy po kapitalnym remoncie, okazujnie, jezyczna 42, portier. p4914

Sprzedam wilka. — Rolna 21, m. 1. 9903

Futro karakulowe sprzedam okazujnie, Rokossowskiego 69, skład obuwia. 9901

Dom masywny 1 ha ziemi ogrodowej 500 000, Kierjewski, Mogiła, osiedle 9900

Zgrublarzka „Stauchmaszyna”, Pruchnicka, Skoki, Dworcowa 58. 9893

Parcela 540 m², ładnie położona w Dębcu. Oferty, PAR. Rataczaka 7, dia 8,373. p4923

Kupna

Konie na rzeź kupuje Odbiór Samochodem, Zgola Poznań, Maszalarska 8 telefon 20-20 Daszyńskiego 26 telefon 21 10 21 11. p4591

Kupie domek 1-rodzinny, Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wlkp nr 9794.

Domek, 2-4 morgi dobrej ziemi lub parcele kupie. Oferty Głos Wlkp nr 9917.

Kupie biurko i szafę (pokój meble). Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1385. F1483

Psa ostrego podwózkowego kupie, Kanakowa 14 (Stusarnia). 9877

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telefon 21 10 21 11. p4591

Maszyny biurowe — kupno sprzedam naprawa Piotr Pieprczyński alety Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62. p4563

Z importu świece samoch. Bosch 14 i 18 mm opony osobowe Good Year i Dunlop

dostarcza HENRYK DERDA i Ska PRZYBORY I CZĘŚCI SAMOCHODOWE

p4945 Poznań, ul. Dąbrowskiego 34 — tel. 35-37

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany leno kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK POZNAŃ

Kraszewskiego 17 tel. 519-67 8a-139

Fotoaparaty, przybory artykuły fotograficzne zakupi sprzedaj, Fotoma, Szkolna 11. p4619

Maszyny do pisania liczenia i powielania kupuje skład maszyn Międzyńskiego 18, p4644

Kom sramny kupuje Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p4770

Parcelę za gotówkę kupię. — Oferty: PAR. Rataczaka 7, dia 8,330. p4885

Łożyska kulkowe, pompy wtryskowe, rozpylacze, tłoki i bolce. Jętkowa kupuje stale Autokosoria i części motorów Diesla M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96 tel 504-25. 8a-134

Gesarol

każdą partię kupimy WYTW. CHEM. Poznań, Dominikańska 7. p-4689

Surowego soku malinowego kupimy każdą ilość. Oferty: PAR. Rataczaka 7, dia 8,331. p4886

Wilki 1-rodzina z ogrodem w dobrym stanie w Poznaniu lub blisko Poznania, kupię. — Oferty Głos Wlkp nr 9896.

Kupie maszynę do podnoszenia oczek i mierzki, okretki. — Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr 9854.

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Piące połowę wartości Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1380. F1478

Zamiana

Mieszkanie 3-pokojowe komfortowe w Szczecinie, na Poznaniu. Of. Głos Wlkp nr 9897.

Zamienię pokój kuchnia i łazienki, stróżostwa, na równe mieszkanie z stróżostwem. — Oferty Głos Wlkp nr 9886.

Władysław Michalski

przeżywszy lat 80.

Sodalis Marianus emeryt. inspektor szkolny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy omentarnej na Górzeźnie.

Mszę św. za duszę śp. Zmarłego odprawione zostaną w kościele św. Marcina przy ul. Fredry: w sobotę, 20 bm., o godz. 8.15 i w środę, 24 bm., o godz. 8.15.

Strapiona rodzina

Poznań, Wały Zygmunta 10 Osobnych zawiadomeń nie wysyła się. p4944

Obwieszczenie o publicznej licytacji

Na podstawie art. 80 i 87 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczone pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84 z r. 1947) 6 Urząd Skarbowy w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1949 r. odbędzie się licytacja ruchomości:

- o godz. 12.30 w F-mie Jakubowski Aleksander — Marcinkowskiego 20: biurka jasne, papier na okładki zeszytowane, maszyna do pisania;
- o godz. 13.30 w F-mie Kurzawa Bolesław — 27 Grudnia 2: przetworzona, maszyna do suszenia kryształów, woda frazjerska, maszyna do pisania; biurko, szafa do akt;
- o godz. 16.30 w F-mie Stefański Alfons — 27 Grudnia 5: szatnice do szatnowania skóry, maszyna do pisania, maszyna do liczenia;
- oraz dnia 23 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w F-mie „Agva” — Sp. z o. o., Walki Młodych 9: samochód osobowy, maszyna do pisania, biurka dębowa, biblioteka, kasa żelazna, fotele, kanapa;
- o godz. 12 w F-mie Stanisław Dworaczek, Rzeczypospolitej 4, maszyna do urabiania ciasta;
- o godz. 14.30 w F-mie Kruk Antoni — Fredry 12: stoliki z szklanymi płytami, stoliki ogrodowe, krzesła ogrodowe, kanapy, aparaty do parzenia kawy, krzesła wycielane;
- o godz. 17 w F-mie Spółdzielnia Inżynierska Sp. z o. o. Cieszkowskiego 8: biurka dębowa, biblioteka, maszyna do pisania.

Szuka lokalu

1-2 pokoje umeblowanych z umeblowaniem kuchni, łącznie na okres 3 miesięcy poszukuję w Poznaniu lub Puszczykowie. Oferty Głos Wlkp nr 9895.

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK nr 3/733, wydana Konin na nazwisko Lucjan Kuśmierka, Teresin wieś pow Konin. 8a-165

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zygmunta Nurcki. 9871

Zgubiono kartę i rejestracji wojskowej, Mieczysław Rzepka Wągrowiec. p4928

Powiadzenie rejestracji RUK Poznań ppor. Franciszek Rebecka, zgubiono. c1716

Zgubiono legitymację służbową 6593 Jądwa Uścińska wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów Poznań. 8a-161

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Międzyńskiego 18 tel. 43-25. p4543

Obecnie najwyższy czas pomyśleć o przyczyszczeniu pierza w poduszkach, pierzynach spodach Mech. Czystałnia Pierza „Empak” M. Mielczarek, Poznań Wrocławska 30. p4768

Wypożyczam ślubne suknie, welony. — Jackowskiego 40, m. 3. Talarowska. 9708

Wózki dziecięce naprawia, odnawia; budki pokrywa wybiłką, Szewska 2. p4839

Prace zlecone zakresie wykonywania planów maszynowych lub zabudowań istniejących podejmie Szumowski Chwałkowski 29 m. 7. 8449

Władysław Michalski

przeżywszy lat 80.

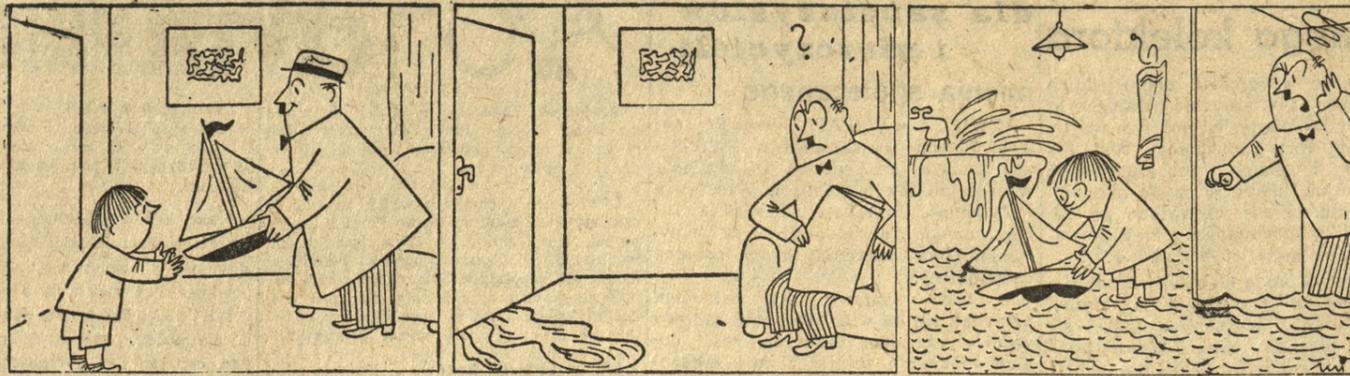
Sodalis Marianus emeryt. inspektor szkolny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy omentarnej na Górzeźnie.

Mszę św. za duszę śp. Zmarłego odprawione zostaną w kościele św. Marcina przy ul. Fredry: w sobotę, 20 bm., o godz. 8.15 i w środę, 24 bm., o godz. 8.15.

Strapiona rodzina

Poznań, Wały Zygmunta 10 Osobnych zawiadomeń nie wysyła się. p4944



— Popatrz no, Rysiu i powiedz Czy to dość ładny zagłowiec? —

— Słiczny, tatusiu! Dziękuję! Ja zaraz go wypróbuję!

Ptyś z książką siadł w gabinecie, Wtem patrzy: — woda skądś ciecze!

Gdy Rysia ujrzał w łazience Z rozpacy załamał rękę!..

Poniedziałek, dnia 22 sierpnia 1949 r.

12.50 „Na swojską nutę” — gra zespół Wesołowski; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.15 Koncert muzyki francuskiej; 14.55 Muzyka lekka; 15.05 „Nasze porty” — „Nadbrzeże czeskie” — reportaż w oprac. red. Kisera; 15.15 „Na turystycznym szlaku”; 15.30 „Czary pana Kieta” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.45 Muzyka ludowa; 16.05 Z cyklu „Ochrona przyrody” — pogadanka dr. Jana Żabińskiego; 16.15 Audycja Powszechnych Domów Towarowych; 16.20 „Lancet i pióro” — rozmowa z Mieczysławem Jarosławskim; 16.30 „Sprzedana naręczona” — Fryderyka Smetana (wyjątki); 16.50 10 minut walców; 17.15 Koncert rozr. w wyk. Małej Orkiestry Rozg. Śląskiej; 18.00 „Głos mają kobiety”; 18.15 Wolfgang Amadeusz Mozart. Kwartet 12 d-moll; 18.45 Parafraza walców w wyk. Władysława Szpilmana; 19.15 Audycja dla wojska; 19.40 Feliks Rybicki — „Gody weselne”; 20.20 Melodie operetkowe; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyla Ażajewa — odc. 51; 22.00 „Na dobranoc” — gra Orkiestra Rozg. Warszawskiej; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Pieśni śpiewa Aleksandra Łacińska; 23.10 Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski; 23.30 Utwory fortepianowe.

Elektryczne traktory w kolchozach

28 lat temu w Gorkach Leninowskich (w pobliżu Moskwy) po raz pierwszy zapalili się lampy elektryczne. Elektryczność została przeprowadzona tu na osobiste zlecenie Lenina. Od tego czasu elektryfikacja okręgu moskiewskiego uczyniła ogromne postępy. Zelektryfikowano ponad 4.600 kolchozów, a ostatnio sygnalizuje się wprowadzenie nowych traktorów poruszanych energią elektryczną, których zastosowanie stwarza ogromne perspektywy dla rolnictwa radzieckiego.

Traktory o napędzie elektrycznym zostały skonstruowane przez Wszechzwiązkowy Badawczo-Naukowy Instytut Elektryfikacji Gospodarstw Rolnych i Wszechzwiązkowy Instytut Mechanizacji Rolnictwa. Próby dokonane w Leninowskich Gorkach przez stację doświadczalną Wszechzwiązkowej Akademii Rolniczej wykazały wysoką jakość użytkową nowego typu maszyn.

Odnaczają się one prostotą konstrukcji, wytrzymałością i nie następującą trudności przy kierowaniu nimi. Prostota konstrukcji umożliwia seryjną produkcję traktorów elektrycznych.

Próby wykazały też znaczną przewagę traktorów elektrycznych nad traktorem o napędzie spalinowym. Orzą one ziemię na głębokość 30 cm, a znaczna siła motorów pozwala zachować tę samą głębokość podczas całej orki. Traktory elektryczne są znacznie tańsze w eksploatacji, gdyż nie zużywają paliwa płynnego.

Według opinii wiceministra rolnictwa Naumowa, zastosowanie traktorów elektrycznych w warunkach okręgu podmoskiewskiego, którego całkowite zelektryfikowanie przewidywane jest w najbliższej przyszłości, wpłynie korzystnie na dalszy rozwój rolnictwa.

Bądź poważny

Mała Cesia budzi się w nocy i zwraca się do matki:

— Mamusiu, przynieś mi coś do picia.

— Spij i nie przeszkadzaj — gromi ją matka.

Po dziesięciu minutach woła znowu Cesia:

— Mamusiu, daj mi coś do picia!

— Jeżeli jeszcze jedno słowo usłyszę — grozi matka — to dostaniesz w skórę.

— Mamusiu, to jak wstaniesz z łóżka, żeby mnie błę, przynieś przy tej okazji szklankę wody.

Matka wchodzi do pokoju dziecięcego i zastaje swego ośmioletniego synka zatopionego w lekturze jakiejś książki.

— Jaka to książka — pyta matka.

— „Najnowsze metody wychowywania dzieci” — odpowiada malec.

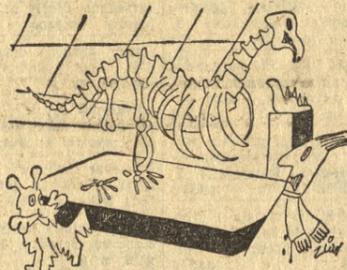
— I po co ty to czytasz?

— Muszę się przekonać, czy mnie dobrze wychowujecie!

Do sklepu z aparatami radiowymi wchodzi jakiś jegomość i mówi:

— Proszę mi dać aparat radiowy, ale tylko na krótkie fale, bo mam bardzo ciasne mieszkanie. (bp)

W MUZEUM ANTROPOLOGICZNYM



— Ratunkul! Porwał kości!

CIĘŻKI SPORTOWY

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo kl. A między mistrzem okr. POZPN „Kolejarz Polonia” Leszno a ZKS „Chemicz Polonia” Główna na boisku w Głównej przy ulicy Harcerskiej.

Towarzystwo Przemysłowców Poznańskich wróży na swęj zabawie lafowej w dniu 21 bm. w Pracowniczych Ogródkach Działkowych im. Gen. Dąbrowskiego przy ul. Obornickiej, Związkowemu Klubowi Sportowemu „Ognio” sprzęt gimnastyczny. Wręczenie sprzętu i ćwiczenia gimnastyczne sekcji męskiej i żeńskiej rozpoczną się o godz. 18.

W ubiegłą niedzielę drużyna żułłowa „Unii” chodzieskiej startowała w Częstochowie i w cyklu rozgrywek o mistrzostwo II Państwowej Ligi Żułłowej zajęła II miejsce pokonując silną drużynę EKS „Włókniarz” z Łodzi z reprezentantem Polski Krakowianem na czele. Drużyna łódzka startowała na silnych maszynach 600 ccm N. S. U., co w przeciwieństwie do słabych maszyn drużyny chodzieskiej, a bardzo dobrych nowych i nadszyczałszybkich maszyn drużyny częstochowskiej jest niemałym sukcesem chodzieskiej „Unii”



Punktacja końcowa zawodów:
1) C. T. C. M. (Częstochowa) 26 pkt.
2) Motoklub „Unia” (Chodzież) 14 pkt.
3) Ł. K. S. „Włókniarz” (Łódź) 11 pkt.

Zawody tenisowe

Ognio — Związkowiec-Warla

W niedzielę, 21 bm. o godz. 9 na kortach „Warty” przy Al. Przybyszewskiego, naroża Gen. Świerczewskiego (Radiostacja) rozegrany zostanie rewanżowy mecz tenisowy powyższych drużyn.

Dzisiaj mecz

Legia — Kolejarz

Spotkanie piłkarskie o mistrz. klasy państwowej wymienionych zespołów odbędzie się w dniu dzisiejszym, 20 sierpnia br. o godz. 18 na boisku Kolejarza w Dębcu. Drużyna Wojskowych po ostatniej porażce na własnym boisku, znalazła się na przedostatniej pozycji w tabeli ligowej. Groźba spadku, jaka obecnie zawisła nad tym ambitnym zespołem, każe przypuszczać, że wojskowi, doceniając klasę przeciwnika i chcąc wydstać się z zagrożonej strefy, w dzisiejszym meczu, wytyją wszystkie swe siły, by wyjść zwycięsko z tego ciężkiego spotkania. Ubiegłe lata wykazały, że każdorazowo Legia w spotkaniu z „kolejarzami” na ich boisku była ciężkim przeciwnikiem i pozostawiła po sobie jak najlepsze wrażenie. Oceniając szanse „kolejarzy” można śmiało stwierdzić, że również i w tym spotkaniu dołożą wszelkich sił, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko, mając na uwadze szanse pretendowania w czołówce drużyn ligowych.

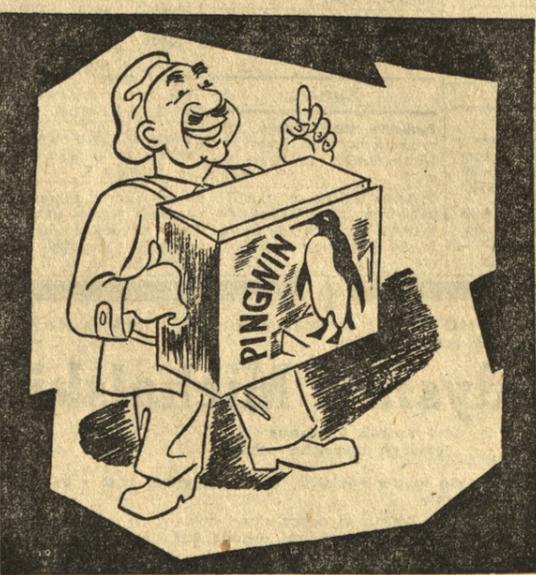
W dzisiejszym spotkaniu „kolejarze” nie lekceważąc przeciwnika, winni demonstrować poziom swych umiejętności i wykazać, że należą do czołowych zespołów piłkarskich w Polsce. Spotkanie tych drużyn zapowiada się niezwykle ciekawie; która z nich wyjdzie zwycięsko z tego spotkania, trudno w chwili obecnej przewidzieć. Za kolejarzami przemawia atut własnego boiska. Obie drużyny wystąpią w swych pełnych składach. W drużynie wojskowych ujrzymy dawniejszego zawodnika kolejarzy — Skromnego, reprezentacyjnego bramkarza Polski.

„CZY znasz świat?”

W dzisiejszym, przedostatnim odcinku konkursowym umieszczamy kolejną mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Podobnie jak w poprzednich odcinkach konkursowych, znajdujący się obok mapki rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapkę znajdują Czytelnicy w jednym z odcinków.

Spróbujcie włąć odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przyslijcie do redakcji. Zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie:

- I NAGRODA — aparat fotograficzny;
- II NAGRODA — rower męski;
- III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem oraz 12 nagród książkowych.



KONKURS GEOGRAFICZNY

NOVELKA KONKURSOWA (24)

MOJA PANI

PŁOTEK to już ja tam, proszę pani, nie lubię, ale człowiek człowiekowi swoje zapatrywanie powiezieć może. Od razu jak się na górę wprowadził, powiedziałam do Paprockich: z tego lokatora pożytku mieć nie będziecie, z gęby mu źle patrzy, już ja się na tym znam.

— No, chudy to każdy może być, pani sobie wygląda też nie zamałowałaś.

— Chudy, chudy, żeby tylko chudy — a wejrzone spodełba a te papiery podrzane, co je jak świeceone jajka na górę wnosil, a...

— Podobno pisze do gazet, to się pani nie dziw, że papierów pilnował.

— A jakże, literat, wielka figura, powiedział to kiedy do kogo w kamienicy dobre słowo? Sama pani powiedzi! Przejdzie koło człowieka jak duch — już mnie nie zmylił, moja pani — czystego sumienia nie ma i tyle. Z Paprockimi też brzydtko postąpił. Paprocka od razu przy umawianiu zapowiedziała: herbata rano, światło do dziesiątej, radia nie zniesie no i naturalnie żadnych kombinacji z kobietami w porządnym domu. A tu patrz pani, jakby nigdy nic — chuchro takie przyprowadził i już pół roku z nią siedzi. Zonal Każdy taką żonę może mieć.

— Podobno ślub mają, administrator wie, książki prowadzi.

— Ślub, ślub — groszem nie śmierdzą, jedną nogą w grobie i ślub. Małżeństwo, a jakże!

— Podobno Kryśia Dobiny tam chodzi. Przestrzegalam Dobinę, żeby dziecka do takich nie posyłała, ale trudno się jej dziwić, do pracy leci z rana, to i rada, że się dzieciak po ulicy nie szweda Kryśia niby tę młodą chwali, że dobra, wiadomo, dziecko łatwo otumanic

— Ja tak tylko patrzę, moja pani. nikomu źle nie życzę, ale tu na tym

miejsca pani mówię, że nic dobrego z tego nie wyniknie. Wspomni pani moje słowa.

WYRZUCE, powiadam ci, że wyrzucę. Wynajmowałam mieszkanie studentowi samotnemu, rozumiesz, a nie żonom, garkom, może jeszcze dzieciom i pieluchom, co?

— Zostaw, Gabrysiu, to porządni ludzie i spokojni, ona taka nieśmiała i wążta, pewnie chora.

— No tak, ty zawsze miałeś miękkie serce dla wszystkich z wyjątkiem żony, najlepiej wyprowadź się na schody i oddaj mieszkanie innym nieśmiałym i wążtym!

— Gabrysiu, nie denerwuj się, inni mają gorszych sublokatorów, krzykaczy, pijaków. Nie można ludzi na bruk wyrzucać. To nie po chrześcijańsku.

— Już ty mojego chrześcijaństwa nie tykaj. Z torbami przez twoje dobre serce nie pójdę...

— Dobrze, już dobrze, postaram się coś wymyślić, aby się dobrowolnie wyprowadzili.

PAPROCKA powiedziała mi dziś wyraźnie: wydstaniecie ich ode mnie, a oddam pokój waszej córce.

— No, a mama co na to?

— Powiedziałam: pewnie, dziewczyna solidna, spokojna, pracuje uczciwie, z chłopakami nie lata. A tacy to co? Miejsce tylko zabierają. Nie wiadomo skąd przyszli i siedzą.

— Dobrze mama powiedziała, a Paprocka co?

— A Paprocka, a Paprocka — powiedz ty lepiej swojemu Józkowi, żeby się za nich wziął, do pokoik będziecie mieć jak się patrzy.

— A mama niech Paprockiej powie, żeby się z nimi tak nie patyczkowała, bo się jeszcze czego doczeka...

— Ona już by dawno porządek zrobiła, tylko Paprocki, wiesz, zawsze był fajtlapa, wszystko psuje.

PANI Paprocka, błagam panią, niech pani pójdzie po lekarza, albo lepiej do telefonu, żonie się pogorszyło, pewnie znów atak, nie mogę jej zostawić!

— Żonom pokoju nie wynajmowałam. Dobrze, że pan przyszedł, mam z panem do pogadania.

— Przepraszam panią, teraz nie mogę, żona chora, Boże, co ja zrobię, do kogo tu się zwrócić...

— Zwracać to się pan może do kogo chce, ale i tak nikt palcem nie kiwnie, bo już dawno wszyscy mają was dość, rozumiesz pan?

A NIE przepowiadałam, że się źle skończy, kara na takich musi przyjść, moja pani!

— Lekarz mówił do Paprockiego, że gdyby od razu dano znać, to może by jeszcze wyratowali, ale było za późno.

— To tak jest, proszę pani. Najpierw wielka miłość, a potem nawet lekarza na czas nie sprowadzi. Od razu mi się nie podobał. Już ja się dużo w życiu napatrzyłam.

— Dobina z małą na pogrzebie była, ona z pracy się zwolniła. A wczoraj widziałam Kryśkę, jak mu mleko zanosiła na górę.

— Patrz pani, jakie miłosierne nagłe, a czynszu to się od nich nie można przez pół roku doczekać, administrator mówi...

— Idę, moja pani, bo Paprocki wraca, a po tej historii jakoś mu dziwnie z oczu patrzy. Zawsze to nie wiadomo, co mu może do głowy strzelić.

Maria Łuk.